

ROZALIA LIGUS

Bolesław Gałczyński

ur. 18.02.1917r. - zm. 22.02.1989r.

Jak „Ostróżka” wierny swemu miastu i Narodowi...



WROCŁAW 2015

SPIS TREŚCI

Wprowadzenie

1. *Różne koleje losu i ówczesne władze miały mną i moją rodziną – jak w powieści Karola Bunscha przechodził „Ostróżka”, wierny swemu miastu i Narodowi...*
2. *Ciekaw jestem, czy udało się Panu znaleźć jakieś swoje zdjęcie z lat wojny lub zaraz po wojnie?*
3. *Szanowny Panie Bolku, mam jeszcze dwie prośby...*
4. *8 lipca,(...), w 40 rocznicę śmierci Zrywa, o godz. 12.00 (...) Jeśli możesz – to przyjedź... Świerk*
5. *„Wstąpiłem do ZWZ a później AK, by prowadzić walkę z okupantem faszystowskim. Świadomy byłem, że może trzeba będzie zapłacić najwyższą cenę, jeśli nie swoją, to Rodziny”(…)*
6. *Nie załamały mnie miesiące nocowania po różnych strychach, komórkach czy szopach...*
7. *Nie uchylałem się od walki z okupantem...*
8. *Po wyzwoleniu i powrocie z Oddziału leśnego „Spaleni” nie szukałem lekkiego chleba...*
9. *Czekam na rozprawę i przypuszczalnie będę w domu...*
10. *(...) O przyznanie Krzyża Walecznych, nie stałem i nie stoję...*
11. *WKW ZBOWiD w Kielcach odmówiła mego przyjęcia do ZBOWiD i uznania uprawnień kombatanckich. Decyzja ta jest dla mnie mocno krzywdząca i niezrozumiała.*
12. *(...) Załatwiał dalej, aby uzyskać te uprawnienia, w czym życzę dużo powodzenia*
13. *Odwolanie*
14. *Jak „Ostróżka” wierny swemu miastu i Narodowi*

BIBLIOGRAFIA I NETOGRAFIA

ANEKSY

- Aneks nr 1 *B. Gałczyński, treść pisma odwoławczego z dn. 17.07.1985r.*
Aneks nr 2 *B. Gałczyński, treść załącznika do deklaracji*
Aneks nr 3 *Oświadczenie nr 1 – treść formularza – Stanisław Boryń, „Tygrys”*
Aneks nr 4 *Oświadczenie nr 2 – treść formularza – Zbigniew Grabowski, „Czarny”*
Aneks nr 5 *Oświadczenie nr 3 – treść formularza – Zbigniew Białkiewicz, „Świerk”*

FOTOGRAFIE

- Fot. nr 1 *B. Gałczyński, 21.03.1939r. Jędrzejów (zasoby własne L.)*
Fot. nr 2 *Skany fot nr 1*
Fot. nr 3 *B. Gałczyński ok. 1947 r*
Fot. nr 4 *Sadków, 08.07.1984 Czterdziesta rocznica śmierci „Zrywa”*
Fot. nr 5 *B. Gałczyński, Skan deklaracji z dn. 15.03.1976r.*
Fot. nr 6 *Pocztówka wysłana przez B. Gałczyńskiego do siostry Barbary Gałczyńskiej z więzienia w Kielcach z dn. 26.01.1947r.*
Fot. nr 7 *B. Gałczyński, Legitymacja Krzyża Walecznych*
Fot. nr 8 *B. Gałczyński, Legitymacja Krzyża Armii Krajowej*
Fot. nr 9 *B. Gałczyński, Odwołanie do ZBoWiD z dn. 17.07.1985 r*

Wprowadzenie

W lutym 2013r. poszukując śladów historii mojej rodziny ze strony mamy, która urodziła się w Jędrzejowie, po raz pierwszy przejrzałam stronę www.andreovia.pl. Sposób jej prowadzenia, jakość i ilość zawartych na niej dokumentów i informacji oraz otwartość i profesjonalizm osób prowadzących tę stronę sprawiła, że od dwóch lat pracując nad rodzinnym archiwum nieustannie korzystam z pomocy i życzliwości państwa Maziarz – Ani i Krzysztofa oraz pana Marka Godlewskiego. Dzięki nawiązaniu tego kontaktu oraz zasobom strony, udało mi się zrekonstruować wiele szczegółów z życia mojej rodziny, a co więcej, udało mi się zachęcić moją dziś osiemdziesięciodwuletnią mamę, do pisania jej wspomnień z dzieciństwa spędzonego w Jędrzejowie w latach 1933 – 1945. Pracujemy z mamą nad tym materiałem wspólnie i przygotowujemy go przede wszystkim z myślą o tym, aby poprzez pielęgnowanie pamięci rodzinnej zachować od zapomnienia ludzi, którzy tak dla mojej mamy jak i dla mnie byli najbliższymi osobami. Dokumenty, które udało mi się zgromadzić są jak niemi świadkowie minionego czasu, a dla mnie są okruciami pamięci po moich bliskich.

Sercem tej naszej wspólnej pracy czynimy pamięć o mojej babci Mariannie Gałczyńskiej, po której ślad przepadł 6 lutego 1944r., kiedy została aresztowana przez Gestapo, o czym w 1947r. pisze dr Antoni Artymiak¹. Zanim jednak opowiem o tym, jak po siedemdziesięciu latach odnalazłam ślady babci i cioci, to chcę rozpocząć od zrekonstruowania powojennych losów mojego wujka Bolesława Gałczyńskiego, żołnierza Oddziału „Spalonych”, ponieważ na stronie www.andreovia.pl w wielu miejscach znajduję się odwołanie do moich wujków, Bolesława i Teofila Gałczyńskich (ps. Roch i Jaksy) żołnierzy AK.

Chciałabym podzielić się materiałami, które choć trochę rzucają światło na powojenne losy Bolesława, najstarszego brata mojej mamy. Proces gromadzenia materiałów w rodzinie nadal trwa, dlatego moja opowieść składa się z epizodów jako wynik analizy i refleksji nad zgromadzonymi dokumentami. W chwili obecnej do dyspozycji mam kilka listów, pism urzędowych skreślonych przez wujka odręcznie, dwa odznaczenia, jednak moim zdaniem największą wartość stanowi pismo-list wuja, które wydaje się być odpowiedzią na ponad trzydziestoletni proces upokorzeń władz komunistycznych, które znosił od czasu zakończenia wojny tj. między rokiem 1945 a 1989r. Przez ten czas nie skarżył się ani prywatnie ani publicznie, tłumiąc w sobie żal i niezadowolenie z porządku społecznego, za który oddawał życie własne i swoich najbliższych. Budując osnowę tej opowieści, sięgam do tego właśnie pisma. Zachowany w zasobach rodzinnych dokument pochodzi z 1985 r i jest „Odwołaniem” od decyzji Wojewódzkiej Komisji Weryfikacyjnej ZBoWiD w Kielcach, która odmówiła przyjęcia i uznania jego uprawnień kombatanckich². „Odwołanie” to skierowane jest na ręce Zarządu Głównego ZBoWiD w Warszawie za pośrednictwem Oddziału Wojewódzkiego w Kielcach z dn. 17.07.1985r. Choć dokument ma charakter pisma urzędowego, to czytając go odnosi się wrażenie, że jest autobiografią napisaną otwarcie i z odwagą ze wskazaniem na wartości, jakim całe życie wuj był wierny. Forma przypomina raczej fragmenty pamiętnika rodzinnego, które ujawnione zostają na skutek silnego poczucia niesprawiedliwości, jakiego doświadcza wujek. Dla mnie pismo to, jest jak rodzinne dziedzictwo pamięci, w którym wujek odważnie zadaje pytanie o to, czym jest sprawiedliwość i kto ma prawo ją wymierzać, a jeśli tak, to w zgodzie, z jakimi wartościami?

Dziękuję całej mojej rodzinie, która pomaga mi w zbieraniu materiałów oraz dzieciom Bolesława Gałczyńskiego, tj. mojej kuzynce Urszuli i jej braciom Leszkowi, Bogdanowi i Darkowi, od których otrzymałam zgodę na dzielenie się tymi rodzinnymi dokumentami. Moim kuzynkom Bożenie J. i Małgosi Sz., siostrzenicy Kasi, ale ponad wszystko dziękuję moim Rodzicom, że stoją na straży pamięci rodzinnej.

¹ A. Artymiak, *Ofiary zbrodni niemieckich w powiecie jędrzejowskim w latach 1939-45*. „Maria Gałczyńska, żona Wincentego, aresztowana 06.02.1944r. (Okoliczności śmierci, czas i miejsce nie są znane) <http://www.andreovia.pl/zbrodnie-miasto-jedrzejow>

² Pismo do ZBoWiD, 17.07.1985 r

1. „Różne koleje losu i ówczesne władze miały mną i moją rodziną – jak w powieści Karola Bunscha przechodził „Ostróżka”, wierny swemu miastu i Narodowi...”³

Od napisania tych słów przez Bolesława Gałczyńskiego mija w tym roku trzydzieści lat, a ja przeglądam domowe archiwa i myślę, jak mało zadawałam mu pytań, kiedy był blisko. Choć rozmowa jest już niemożliwa to przedstawiając te dokumenty chciałabym jak najczęściej udzielać głosu wujowi i korzystać z tych materiałów, w których jego przekaz jest głębszy niż same słowa. Podobnie rzecz się ma z listami prof. A. Ropelewskiego czy kolegów wuja z Oddziału „Spaleni”, choć mam świadomość, że nakładam na ich głosy, głos własny, subiektywny i być może zanadto przepełniony emocjami.

Wracając do cytatu rozpoczynającego ten fragment, myślę, że kiedy wujek dokonuje swej autoprezentacji przez pryzmat powieści Bunscha, to choć ma na myśli siebie samego, to uważam, że jego głos staje się głosem tych z jego pokolenia, którzy wyrosli w tradycji walki o niepodległość ojczyzny i tym wartościom oddali swoje życie. Sama też uległam metaforze „Ostróżki”, i żeby dokładniej zrozumieć, co wujek chce przez to powiedzieć, przeczytałam po latach *„Wawelskie wzgórze”*⁴, wydane w 1953r. w Krakowie, z dedykacją *Ojczystemu miastu-Autor*. Staram się zrozumieć tę analogię, jaką wskazuje mi wujek poprzez porównanie siebie do bohatera literackiego, który choć osadzony w średniowiecznym Krakowie, najwyższą wartością czyni niepodległość swojego państwa. Być może zbyt sentymentalnie traktuję dziś każde słowo wuja, zbyt mitycznie podchodzę do pamiątek po nim, ale jak pisze T. Strzembosz *„Armia Krajowa, podobnie jak całe Polskie Państwo Podziemne, pozostawiła po sobie mit. Mit walki do końca, nieprzerwanej, bez względu na koniunkturę. Ten mit i ta tradycja, wnoszą w nasze codzienne, jakże często przeżarte pragmatyzmem, miałkie życie, etos rycerski szlachetnej walki o wartości. Najszerzej pojęte wartości ludzkie, które zostały zagrożone”*⁵. Nie dane było mojemu wujowi doczekać ani demokratycznych wyborów 4 czerwca 1989 roku, a tym bardziej ustanowienia przez Sejm w 1998r. Dnia Podziemnego Państwa Polskiego czy w Dnia Żołnierzy Wyklętych. Choć nie doświadczył zasłużonych honorów za życia, to pokolenie jego dzieci, wnuków i prawnuków mieszka w Polsce, za jaką On oddawał życie. Jego start w dorosłość przypada na czas osłabienia kraju po zaborach, po pierwszej wojnie światowej i w trakcie przygotowań do kolejnej wojny. Zdolny i błyskotliwy Bolek nie może myśleć o dalszym kształceniu, ale tuż po siedmiu klasach szkoły podstawowej podejmuje pracę w Gipsowni – Standard, aby pomóc rodzicom wykarmić młodsze rodzeństwo. Ojciec był cieślą zatrudniającym się w tartakach i przy budowie domów a mama gospodynią domową. W 1985⁶r., napisał: *Nie mogę się także zgodzić z myślą, że po tragicznym wrześniu 1939r. nie uzależniłem swojej, czy całej rodziny postawy, od warunków materialnych, jakie miałem w ustroju przedwojennym, które były głodowe. Nie zarzucałem nikomu i nie winiłem całego Narodu polskiego za przebyty głód całej rodziny. Nie pamiętałem lat, kiedy to całymi miesiącami z całą rodziną liczącą 11 głów mogłem raz dziennie zaspokoić lub oszukać żołądek. Już od najmłodszych lat, chodząc do Szkoły podstawowej dorywczymi zarobkami pomagałem w utrzymaniu młodsze rodzeństwa*⁷.

Wychowany w warunkach skromnych, ale w rodzinie z tradycjami patriotycznymi (ojciec należał do PPS), nie zastanawiał się, jak należy postąpić, kiedy pokolenie Kolumbów organizowało się przeciwko okupantowi.

³ Pismo do ZBoWiD, 17.07.1985r.

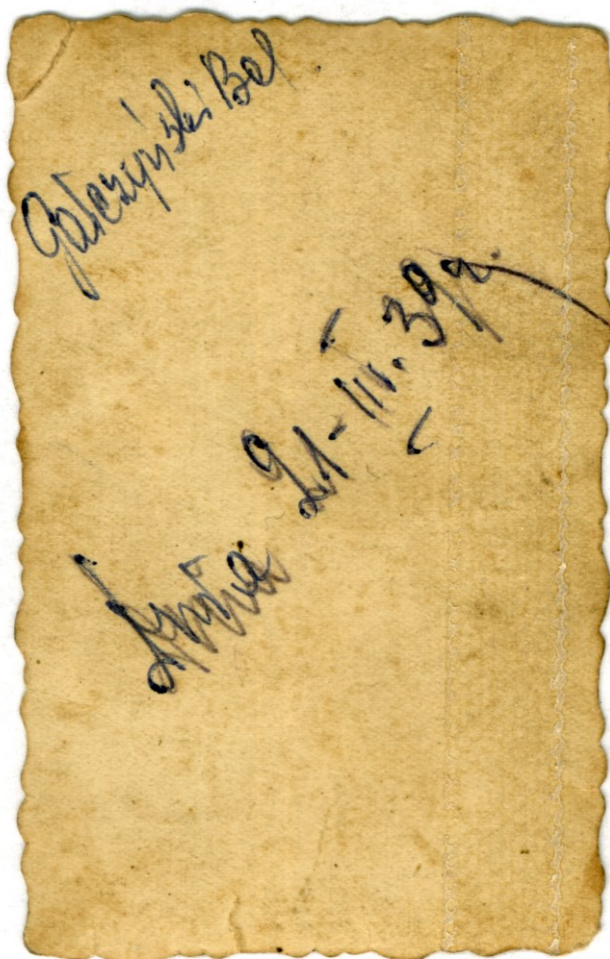
⁴ K. Bunsch, *Wawelskie wzgórze*, Wydawnictwo Literackie Kraków-Wrocław, Kraków: 1953.

⁵ T. Strzembosz, *Rzeczpospolita podziemna. Społeczeństwo polskie a państwo podziemne 1939–1945*, Warszawa 2000, s. 322.

⁶ B. Gałczyński, Odwołanie do ZBoWiD, z dn. 17.07.1985r.

⁷ Tamże

2. Ciekaw jestem, czy udało się Panu znaleźć jakieś swoje zdjęcie z lat wojny lub zaraz po wojnie?"(...).



Fot. nr 1, 2. Bolesław Gałczyński, 21.03.1939r. Jędrzejów (zasoby własne R. L.)

Najstarszym dokumentem w zasobach rodziny jest fotografia B. Gałczyńskiego z dnia 21 marca 1939r., co poświadczane jest własnoręcznym podpisem wujka na odwrocie zdjęcia. Bolesław ma 22 lata, które ukończył zaledwie miesiąc wcześniej, a do wybuchu drugiej wojny światowej w Polsce pozostało pół roku. Młody mężczyzna ze wzrokiem skierowanym wprost w obiektyw, z lekkim uśmiechem na twarzy, bujnymi włosami, pozuje do zdjęcia na którejś z ulic Jędrzejowa. Parterowy domek w tle, raczej nie jest domem rodzinnym, ponieważ dzięki zasobom www.andreovia.pl wiem, że na ul. Klasztornej 115, gdzie mieszkała rodzina Gałczyńskich, domy w 1939r. były drewniane a ten jest murowany. Nie znam też okoliczności, w jakich zdjęcie zostało wykonane, ale wiem, że było dla wujka bardzo ważne. Wnioskuje tak, ponieważ odnajduję go w materiałach przekazywanych profesorowi Andrzejowi Ropelewskiemu w 1988 roku, co ma miejsce na sześć miesięcy przed śmiercią wujka, kiedy pisarz zbiera materiał do swojej kolejnej książki. Znając skromność i skrytość wujka, jestem pewna, że wyboru tego zdjęcia dokonał raczej z potrzeby udokumentowania jakiegoś znaczącego momentu w swojej biografii aniżeli z powodu walorów swojego wyglądu. Być może 21 marca 1939r. w Jędrzejowie odbyło się jakieś ważne spotkanie pozostające w związku z „Marcową mobilizacją 1939 roku”⁸? A może tego dnia, któraś z aktywnych w Jędrzejowie antyfaszystowskich organizacji młodzieżowych (np. Związek Młodzieży Wsi Ziemi Kieleckiej lub Związek Młodzieży Wiejskiej RP „Wici”)⁹ spotykał się ustalając plan działań na najbliższe miesiące. Fotografia

⁸ *Mobilizacja marcowa 1939*, Wojskowe Teki Archiwalne t.2., Warszawa 2012; Centralne Archiwum Wojskowe, im. mjr Bolesława Waligóry; http://www.caw.wp.mil.pl/pl/64_94.html.

⁹ J. Gmitruk, *Konspiracyjny ruch ludowy na Kielecczyźnie 1939-45*, s. 21-23. Spośród kilkunastu organizacji ruchu młodzieżowego w dwudziestoleciu międzywojennym, J. Gmitruk wskazuje na terenie wsi i miasteczek kieleckich m.in.

ta okazała się jednak niewłaściwa na potrzeby nowej książki A. Ropelewskiego, co dokumentują fragmenty korespondencji wujka z pisarzem:

Gdynia 88-06-22

*(...) Materiały do II wydania „Spalonych” już opracowano w wydawnictwie, tak że teraz trzeba tylko cierpliwie czekać na druk, a to obecnie wlecze się u nas okropnie. Teraz intensywnie pracuję nad książką poświęconą wywiadowi naszego Obwodu. Około 30 % mam już gotowe. Myślę, że będzie to dość interesująca publikacja, choć nie wypada dobrze mówić o swojej pracy. W związku z tą książką **chciałbym dać Pana zdjęcie**. Może znajdzie Pan takie z lat wojny, to wówczas proszę mi je przesłać. Chodzi jedynie o to, aby zdjęcie było możliwie ostre, kontrastowe i mało zniszczone. Ewentualnie może być zdjęcie z okresu tuż po wojnie, lata 45-47 (...) Andrzej R.*

W niecałe trzy tygodnie później pisarz ponawia swoją prośbę o zdjęcie:

Gdynia 88-07-11

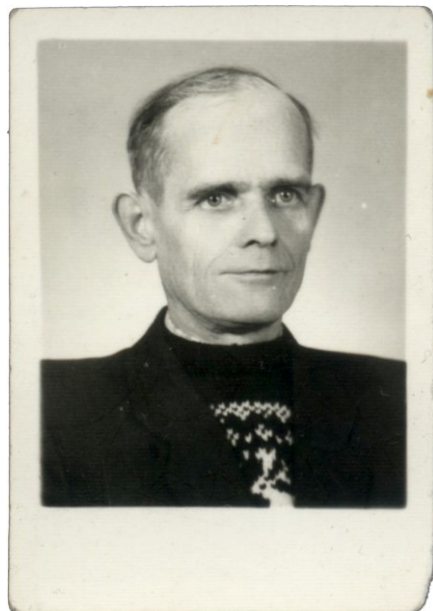
„(...) Ciekaw jestem, czy udało się Panu znaleźć jakieś swoje zdjęcie z lat wojny lub zaraz po wojnie?”(...).

Niska jakość fotografii sprawia, że pisarz zwraca to zdjęcie wujkowi z komentarzem:

Gdynia, 88-08-09,

Drogi Panie Bolku! Dziękuję bardzo za list z 1 sierpnia, informacje i zdjęcia. Jedno zwracam w załączeniu – zbyt ciemne i twarz mała, nie nadaje się do reprodukcji. Drugie zdjęcie zwrócę natychmiast po wykonaniu reprodukcji, ale obawiam się, że może się to nie udać, gdyż zdjęcie zniszczone (...).

Fot. nr 3. Bolesław Gałczyński ok. 1947r.



Dziś jestem wdzięczna profesorowi A. Ropelewskiemu, że nie przyjął od wujka tej fotografii. Gdyby tak się nie stało, być może na zawsze zostałoby w zasobach wydawnictwa i nigdy nie miałabym okazji poznać wizerunku wujka sprzed wojny. Nikt w rodzinie nie pamięta go już takim. Sześć lat wojny a potem oskarżenia za działalność w AK zmieniły jego wygląd na zawsze.

Kolejna fotografia wujka wykonana jest tuż po wojnie. B. Gałczyński nie ukończył tu jeszcze trzydziestki, ale siła doświadczeń wojny i pierwszych lat powojennych nie pozostawia cienia wątpliwości, jak ciągły strach o najbliższych i walka o siebie zmienia bezpowrotnie ludzi.

W tym miejscu pozwolę sobie przytoczyć za A. Ropelewskim cytát z listu pułkownika dr Jana Rzepeckiego¹⁰ do pisarza, który moim zdaniem oddaje istotę doświadczeń, odmalowanych na twarzy wujka *„Kto ma za sobą wojnę, ten wie, że jej istotą jest długotrwały i mało efektowny, ale uporczywy wysiłek fizyczny i nerwowy, prywacja, głód, bród itp., a nie efektowne zrywy, rzadkie, ale wymagające jeszcze dodatkowego wysiłku woli i ducha poświęcenia. Tylko romantycy w wieku od 10 do 80 lat uważają wojnę za jakąś serię Somosierr”*¹¹.

Wśród nielicznych dokumentów, które posiadam najwięcej uwagi przykuwają te, które z jednej strony poświadczają zasługi wujka dla obrony kraju a z drugiej ukazują

Związek Strzelecki, Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej i Żeńskiej, Związek Młodzieży Wsi Ziemi Kieleckiej, Związek Młodzieży Wiejskiej RP „Wici”. Jak dodaje J. Namiuk w *Ziemia Jędrzejowska* po 1918r., najliczniejszą grupę członków w Jędrzejowie, stanowił właśnie ZMW „Wici”, który w 1938r. liczył 1280 członków. Prowadzili oni działalność antyfaszystowską, kulturalno-oświatową i ideowo-wychowawczą <http://www.andreovia.pl/po-roku-1918-4>.

¹⁰ Jan Rzepecki „Prezes” (1899-1983) – w latach 1940-44 szef Biura Informacji i Propagandy Komendy Głównej ZWZ-AK. Od maja 1945 r. Delegat Sił Zbrojnych na Kraj, od września 1945r. prezes Głównego Komitetu Wykonawczego Win. Aresztowany przez UB P 5.11.45r. zwolniony na mocy amnestii w lutym 1947. Ponownie aresztowany w 1949 i zwolniony w 1955r. [w:] Wyklęci. Podziemie zbrojne 1944-1963. Fundacja Niepodległości Karta 2013.

¹¹ A. Ropelewski, Oddział partyzancki „Spaleni”, KAW, Gdańsk 1986, s. 79.

zmagania z powojenną rzeczywistością polityczną, która przenikała wówczas życie wielu rodzin.

3. Szanowny Panie Bolku, mam jeszcze dwie prośby...

Segreguję listy pozostałe po korespondencji z profesorem Andrzejem Ropelewskim¹². Mam ich dziesięć, datowanych między 21.01.1983r. a 12.08.1988 rokiem. Czytając, doświadczam uczucia, jak gdybym miała dostęp do połowy informacji. Dzieje się tak, ponieważ odpowiedzi mojego wujka skrywa prywatne archiwum nieżyjącego już pisarza. Czuję jednocześnie wdzięczność do profesora, że na kartach swoich książek w tylu miejscach odwołuje się do tych akcji AK, w których uczestniczył mój wujek (Roch, Wyrwa, Karaś)¹³.

Oprócz listów, znajduję „oświadczenia świadków” z lat 1984-1986, formularze obowiązujące w wojewódzkich zarządach Związku Bojowników o Wolność i Demokrację - pisane ręką „Tygrysa” (ppor. rez. Stanisław Boryń, były dowódca Oddziału partyzanckiego „Spaleni” Obwodu „Proso”), „Czarnego” (Zbigniewa Grabowskiego), i „Świerka” (Zbigniewa Białkiewicza). Czytam je po kilka razy a fakt, że są pisane odręcznie, dodaje im wartości i czyni unikatowymi.

4. 8 lipca,(...), w 40 rocznicę śmierci Zrywa, o godz. 12.00 (...) Jeśli możesz – to przyjedź... Świerk

Jest też kilka listów kolegów z Oddziału „Spalonych”¹⁴. Wszystkie z drugiej połowy lat osiemdziesiątych. Wyraźne ożywienie w tych kontaktach związane jest z czterdziestą rocznicą obchodów śmierci pierwszego z dowódców „Spalonych” Stefana Rajskiego, „Zrywa”, które przypada na dzień 08.07.1984r. W czterdziestolecie jego śmierci, „Spaleni” już od wiosny skrzykiwali się na obchody tej uroczystości. Oto treść listu Świerka:

Katowice, 26.04.1984r.

Czołem Rochu!

8 lipca, w niedzielę, w 40 rocznicę śmierci Zrywa odbędzie się w Sadkach, koło Pomnika Zrywa, o godz. 12.00, spotkanie naszych chłopaków i apel poległych. Wybiera się na to dużo chłopaków. Będzie Tygrys. Jeśli możesz – to przyjedź. Mam nadzieję, że już załatwiłeś sprawę w ZBoWiDzie. Do zobaczenia w Sadkach. Świerk”.

Czterdziesta rocznica obchodów śmierci „Zrywa” zostaje upamiętniona na zdjęciu, w publikacji A. Ropelewskiego „Spaleni...” Z roku 1986 (s.180)¹⁵, ale nie znajduję już jej w wydaniu z roku 2000¹⁶. To samo zdjęcie odnajduję w zasobach wujka, dlatego umieszczam go również w tym opracowaniu, bo jakość reprodukcji w książce jest niska, a być może ktoś zechce skorzystać z wersji elektronicznej. Wersja ta, pozwala na dostrzeżenie wielu osób znajdujących się jeszcze na drugim i trzecim planie, których nazwiska nie widnieją pod fotografią umieszczoną w książce A. Ropelewskiego. Braci Gałczyńskich - Teofila

¹² Andrzej Ropelewski (1923-2012) Opublikowano w Polska Dziennik Bałtycki dnia 14.06.2012,

<http://www.wspomnienibliskich.pl/nekrologi/andrzej-ropelewski/17393416>;

<https://depot.ceon.pl/bitstream/handle/123456789/5839/P.%20Dorszewski%2c%20%20Ropelewski%20jako%20historyk.pdf?sequence=1&isAllowed=y>

¹³ A. Ropelewski, *W Jędrzejowskim Obwodzie AK*, PWN, Warszawa, 1986, str.84, 201, 404; A. Ropelewski, *Oddział partyzancki „Spaleni”* KAW, Gdańsk 1986; A. Ropelewski, *Oddział partyzancki „Spaleni”* Wydanie II, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2000.

¹⁴ Stanisław Boryń, Zbigniew Białkiewicz, Zbigniew Grabowski,

¹⁵ Za A. Ropelewskim wymieniam wszystkie osoby na zdjęciu w tej samej kolejności, jak w książce „Spaleni” s. 180; Stoją od lewej: J. Ogórek *Pocisk*, J. Chojnacki *Lew*, W. Kołkowski *Korsarz*, B. Korban *Korek*, H. Mysiar *Pingwin*, Z. Białkiewicz *Świerk*, J. Szczepanik *Warkot*, M. Boryniowa *Mabo*, S. Boryń *Tygrys*, S. Mysiar *Szpilka*, W. Sało *Wiesław*, J. Roliński *Rola* (żołnierz AK z Sędziszowa), żona W. Sało, Wiesława Sało *Wiesia* (sanitariuszka AK z Sędziszowa), S. Bukowski *Grom*, B. Capiga *Mak*, W. Sroka *Murzyn*. Klęczą od lewej: M. Małkiewicz *Tarzan*, A. Małkiewicz *Gruda*, T. Gałczyński *Jaksa*, M. Fatyga *Błysk*, C. Rokicki *Szary*, B. Gałczyński *Roch*, W. Kowalski *Słowik*, W. Kozieł *Jałowiec*.

¹⁶ A. Ropelewski, *Oddział partyzancki „Spaleni”*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń, 2000r.

Fot. nr 4. Sadków, 08.07.1984 Czterdziesta rocznica śmierci „Zrywa”



Fot. nr 5. B. Gałczyński, Skan deklaracji z dn. 15.03.1976r.

[illegible]

8

1941r. kancelisty w Referacie II Obwodu „Beczka”, (do dnia 4 lutego 1944r.) Pierwszym moim szefem Referatu II był „Krata”. Zginął dnia 9 czerwca 1943r. w czasie dokonanej represji, po zastrzeleniu gestapowca Kappa – szefa Gestapo w Jędrzejowie. Po nim, kierownikiem Referatu II został Stanisław Wiśniewski, ps. „Jarko”. We wrześniu, lub listopadzie 1942r. polecono mi zorganizować w ramach Referatu II Sekcję sabotażowo-dywersyjno-egzekucyjną. Potem zorganizowane zostały następne sekcje – druga i trzecia. Bezpośrednim dowódcą wszystkich sekcji był Zbigniew Grabowski, ps. „Czarny” – podchorąży.

Od lutego 1944r. byłem w Oddziale Spalonych pod komendą „Zrywa”- Stefana Rajskego. Brałem udział we wszystkich poważnych akcjach Oddziału. W Wywiadzie posługiwałem się pseudonimem „Wyrwa” w Oddziale – „Roch”.

Być może ten syntetyczny opis aktywności B. Gałczyńskiego podyktowany był wielkością formularza. Natomiast w osobnym dokumencie (3 strony papieru kancelaryjnego), które stanowią załącznik do formularza wymienia wuj akcje, w których uczestniczył. Jest to rejestr dat, zdarzeń i ich uczestników. Pisząc go, wuj jeszcze nie wie, że ZBoWiD odmówi jego przyjęcia w poczet swoich członków. Dopiero, kiedy tak się stało, sięga wuj do argumentów nasyconych emocjami i przepełnionych żalem. Píše m.in. o tym, jak trudno było być aktywnym a z drugiej chronić siebie i rodzinę przed aresztowaniem.

6. Nie załamały mnie miesiące nocowania po różnych strychach, komórkach czy szopach. Do domu przychodziłem w różnych porach by coś zjeść. To wszystko musiało się odbijać na zdrowiu i odczuwane jest do chwili obecnej...

O aresztowaniu wujka w dniu 24 września 1943 roku dowiaduję się z listu A. Ropelewskiego, który zwraca się do wujka z prośbą: „Proszę jednak z zwrot relacji „Moje aresztowanie 24 września 1943r.”, bo z tego mały ustęp chcę wykorzystać. Serdecznie pozdrawiam, A. Ropelewski, Gdynia 08.06.1988r. W rodzinnych zasobach nie znajduję kopii tej relacji a do oryginału nie posiadam dostępu. Nie wiem, w jakim związku z aresztowaniem wrześniowym pozostaje fragment zamieszczony przez wujka w deklaracji składanej do ZBoWiD z dn. 15 marca 1976 r, w którym pisze o zesłaniu go na roboty do Niemiec w listopadzie 1943r. Być może po aresztowaniu wrześniowym zostaje zesłany na roboty do Niemiec a być może wrzesień i listopad 1943 roku, to dwa niezależne aresztowania? Nie chce mi się jednak wierzyć, aby okupant obszedł się łaskawie z wujkiem po aresztowaniu wrześniowym a następnie aresztował go ponownie w listopadzie i dopiero wtedy zesłał na roboty. Wujek nigdy ani się nie skarżył, a tym bardziej nie kreował się na bohatera, więc nie opowiadał o tych doświadczeniach.

W listopadzie 1943 roku zostałem złapany do pracy w Niemczech. W czasie jazdy pociągiem osobowym z Kielc do Częstochowy, uciekłem ok. godz. 23.00, w lasach za Żółtym Potokiem k/ Częstochowy po uprzednim uwolnieniu czterech czy pięciu osób – w większości dziewcząt- w czasie postoju pociągu na stacjach. Nazwisk uwolnionych nie mogę sobie przypomnieć.

Historia wujka się urywa. Nie wiadomo jak się przedostał do swojego oddziału, ile czasu to trwało? Kto, gdzie i kiedy mu pomógł?

7. Nie uchylałem się od walki z okupantem...Mało było akcji odwetowych na terenie miasta Jędrzejów i w powiecie, w których nie brałbym udziału osobistego...,

Poniżej przedstawiam rejestr akcji, w których wuj brał udział. Świadomie nie ujawniam nazwisk osób straconych, które zachowane są w materiałach źródłowych

W okresie tym, w indywidualnych akcjach sabotażowo-dywersyjnych wykonałem następujące zadania:

Malowanie i wywieszanie na bramach, słupach i domach plakatów z krytykującymi wierszykami, z podaniem do publicznej wiadomości o niemoralnym prowadzeniu się niektórych dziewcząt i mężatek, ich kontaktach z Niemcami.

Akcja „Tylko świnie siedzą w kinie” polegająca na zalewaniu na siedzeniach w sali kina, żrącego kwasu niszczącego odzież, oraz wkładaniu do góry dnem otwartych buteleczek z kwasem do kieszeni ubrań i płaszczy

Zabranie walizkowej maszyny do pisania z biura Fabryki „Standard-Gips” w Jędrzejowie i przekazaniu do dyspozycji II Referatu.

Przeniesienie, po uprzednim wydobyciu z byłego mieszkania „Czarnego”, zajętego już przez agenta Edwarda S. i jego żonę Helenę z d. P., kbk-esu (była moją bronią w oddziale Zrywa).

Dowożenie z terenu miasta (jajczarni) broni, amunicji oraz cukru dla oddziału.

Przywiezienie końmi dowódcę batalionu „Lisa”, dowódcę Kompanii „Nałęcz” i sierżanta „Smutnego” na rozmowy z Kryminalną Policją celem wydobycia z Gestapo porucznika „Blondyna” i jego towarzysza, aresztowanych na polach Piolunki k/ Sędziszowa.

Akcje sabotażowo-dywersyjne wykonane grupowo

Zabranie z kolei, z magazynu „Bahnschutzu” dwóch aparatów telefonicznych oraz kilkudziesięciu metrów kabla i oddanie ich do celów szkoleniowych dla łącznościowców;

W 1942/43 zabranie zmagazynowanej broni myśliwskiej oraz ubrań i obuwia złożonej przez służbę leśną powiatu Jędrzejów w Nadleśnictwie Północ w Jędrzejowie;

Spalenie tartaku Horowitza

Spalenie Arbeitsmatu w Jędrzejowie, zabranie druków i pieczętek dla celów konspiracyjnych w Organizacji. Kompletne zniszczenie przez spalenie wykazów i kartek personalnych obywateli polskich podlegających wywóźce do Niemiec na roboty.

W akcjach tych brali udział: ppor. „Czarny”, S. Żelazik, ps. „Chytry”, Zygmunt Kupski – ps. „Wisłok”, Marczewscy Tadeusz ps. „Wars” i Zygmunt ps. „Gruby”, Zdzisław Ciekalski ps. „Bagnet”, Edward Blicharski ps. „San”.

W styczniu -1943r. ubezpieczenie terenu zrzutu w lasach i gruntach wsi Motkowice – Borszowiec, (zrzut się nie odbył)..

Komentarz wujka, że zrzut się nie odbył może dyskredytować tę akcję partyzantów, ale dodatkowych informacji udziela „Czarny”, co zmienia zupełnie myślenie o wysiłku żołnierzy uczestniczących w tej akcji: *Ob. Gałczyński – Roch-w 1945r. 12 stycznia 1943r., uczestniczył w próbie przejęcia zrzutu w okolicach Motkowice-Borszowiec nad Nidą – zrzut nie doszedł do skutku a oczekiwanie na mrozie (minus 25 stopni C) spowodowało poważne odmrożenie palców i nóg Ob. Gałczyńskiego, zakończone amputacją palców w szpitalu w Jędrzejowie. (Oświadczenie świadka nr 2)*

Po raz pierwszy słyszę o amputacji palców w 2014r., i to czytając oświadczenie „Czarnego”. Chociaż widywałam regularnie wuja w każde wakacje począwszy od około 1964r. to z dużym zaskoczeniem przyjmuję tę wiadomość. Nie wiem, czy wiedzą o tym jego dzieci. Nigdy się o tym nie rozmawiało. Sam nigdy by o tym nie powiedział, bo uważał, że nie ma, o czym mówić. Oto inny fragment opinii o zaangażowaniu wuja:

Kolega „Roch” brał udział z bronią w ręku we wszystkich akcjach wykonywanych przez „Spalonych”. W każdej akcji wyróżniał się swoją odwagą, zmysłem i bojowością, a szczególnie w walce z żandarmerią, przy likwidacji posterunku Luftwaffe i wiele innych specjalnych zadań patrolowych do 15.01.1945r. Po aresztowaniu kilku członków patroli dywersyjnych w 1943r. i styczniu 1944r., po moim aresztowaniu i odbiciu z Gestapo w dniu 2 lutego 1944r., patrol dywersyjny został zdeorganizowany a członkowie musieli się ukrywać, wśród nich ob. Gałczyński Bolesław, ps. Roch.

Po zorganizowaniu oddziału leśnego „Spaleni”, w którym byłem dowódcą I drużyny ściągnąłem z meliny Rocha do swej drużyny. Przebywał w Oddziale „Spaleni” od kwietnia do sierpnia 1944r., biorąc udział we wszystkich akcjach, w tym między innymi:

- w opanowaniu stacji kolejowej Sędziszów w dniu 1 maja 1944r.;

- w opanowaniu lotniczego portu obserwacyjnego „Tarnoskała” k. Piotrkowa i rozbrojeniu 12 żołnierzy Luftwaffe;
- w opanowaniu młyna „Renesans” w Jędrzejowie
- w bitwie z żandarmerią i Własowcy pod Sadkami – był bezpośrednim, naocznym świadkiem śmierci dowódcy oddz. Spaleni, ppor. Stefana Rajskego, ps. „Zryw”.
Obywatel Gałczyński w okresie września 1944 – stycznia 1945r. wraz z innymi żołnierzami Oddziału „Spaleni” przebywał na melinie w Słaboszowicach i Krzęcicach, w dyspozycji dowódcy II Batalionu Jędrzejowskiego Pułku Piechoty. Udział Ob. Gałczyńskiego – Rocha – udokumentowany jest w następujących książkach: Andrzej Ropelewski „W Jędrzejowskim Obwodzie AK”, PWN, Warszawa, 1986, str.84, 201, 404; Wojciech Borzobohaty: „Jodła”, Wydawnictwo PAX, s. 209, 215. (Oświadczenie świadka nr 2)

Akcje egzekucyjne wykonane grupowo (w sekcjach)

Brałem udział przy wykonywaniu wyroków śmierci na konfidentach i zagorzałych, niemieckich sługusach, skazanych wyrokiem Sądu Walki Cywilnej w Radomiu

Na podstawie wyroków Sądu Walki Cywilnej w Radomiu i rozkazem Komendanta Obwodu majora „Kosa”, wykonano wyroki śmierci na agentach gestapo zamieszkałych w miejscowościach):

1) Pierwszy wyrok w powiecie na agencie gestapo zamieszkałym we wsi Zielonki k/ Wodzisławia - 31.12.1942r. (lub 43r. – nie pamiętam); Udział brali: Roch, Wars, Wisłok

2) Mieszkaniec Przysławia – kwiecień lub maj 1942r. lub 43r.; Udział brali: ppor. Czarny, Chytry, Bagnet, San, Roch, Wars i Wisłok.

3) Mieszkaniec Przełaja k Krzelowa – jak wyżej – kilka dni po wyroku w Przysławiu; Udział brali: ppor. Czarny, Chytry, Bagnet, San, Roch, Wars i Wisłok oraz Tykwiński Władysław ps. „Krata”.

4) Mieszkaniec wsi Rejowiec k/ Nagłowic – grudzień 1943r.; Udział brali: ppor. Czarny, Chytry, Bagnet, San, Roch, Wars i Wisłok.

5) Mieszkaniec Konieczna pow. Włoszczowa, agent „Krwawego Julka” - gestapowca z Włoszczowy, czerwiec 1943; Udział brali: Stefan Wydrych ps. „Jordan”, Tadeusz Migalski ps. „Krab”, Gruszczyński Zenon ps. „Sztaba”, „San”, „Roch”.

6) Jędrzejów - Rozpracowanie i przekazanie sekcji „Kraha” wykonania wyroku na Polce M., pracownicy Niemca Kramera, za trzykrotny anonim do gestapo na swoje koleżanki z pracy o rzekomym, planowanym zamachu na Kappa. (Stwierdzone przez grafologa). Ofiarami M. były: Zawłocka i jej rodzina, Turscy, Skowronek Władysława i parę innych dziewcząt, których już nie pamiętam. Udział wzięli: „Krab”, „Jordan”, „Roch”, „San”, Jerzy Wolny, s. Jana, (Nazwiska straconych pozostają w materiałach źródłowych – RL).

Akcje egzekucyjne wykonane indywidualnie

W okresie zimy przebywałem na tzw. melinie we wsi Zagaje k/ Sędziszowa. Dnia 8 stycznia 1945r. dostałem rozkaz wyjazdu do Jędrzejowa w celu wykonania wyroku śmierci na wysiedleńcu z poznańskiego, nazwiska nie przypominam sobie, agencie żandarmerii i gestapo, szlifierzu, mającym warsztat w Rynku w Jędrzejowie, zamieszkałym przy ulicy Łysakowskiej. Bez broni palnej, za pomocą wiązki granatów, wyrok wykonałem 12 stycznia 1945r. o godz. 16.20. Oczekującymi na mnie końmi wyjechałem na Świerków a następnego dnia w drodze do Zagaja spotkałem straż przednią ZSRR.

Akcje indywidualne nieudane

Śledzenie i „polowanie” celem likwidacji nadesłanego agenta z Radomia, niejakiego „Sosny”, prowokatora operującego na terenie – Deszno, Warzyn, Przysław, Cierno, Caców. Kontakt i opracowanie planów wspólnie z dowódcą placówki Tyniec, popor. Szewczykiem ps. „Wrzos”.

Podsumowanie:

Specyfika i różnorodność akcji oraz teren zmuszała do dekonspiracji i kontaktu z oficerami i dowódcami Obwodu czy Placówek jak: Imborem ps. „Stary”, „Halnym”, Maludzińskim M. ps. „Walmiecz”, Piaseckim H. ps. „Zola” i innymi, którzy mogą poświadczyć mój udział w

oddziale „Zrywa”, jak „Tygrys”, „Błysk”, „Bagnet”, „Czarny”, „Struś”, „Orzeł”, „Strzała”, i wielu innych – którzy żyją¹⁷.

8. Po wyzwoleniu i powrocie z Oddziału leśnego „Spaleni” przystąpiłem do pracy i nie szukałem lekkiego chleba z racji mojej walki w AK w okresie okupacji

Trudno jest mi powiedzieć, jakie były szczegółowe losy wujka po wyzwoleniu spod okupacji hitlerowskiej. Wiem, że był więziony przez UB kilka razy.

W prawdzie w swoim powojennym życiorysie pisze:

Przystąpiłem do pracy i nie szukałem lekkiego chleba z racji mojej walki w AK w okresie okupacji. 1 marca 1945r. rozpocząłem pracę jako stróż nocny przy Szpitalu Powiatowym w Jędrzejowie. W porze nocnej, często z braku fachowej obsady, z zachowaniem pełnej higieny, powoływany byłem do pomocy operującemu.

Nie wiem, jak długo pracował wujek w jędrzejowskim szpitalu, bo dalej znajduję już informacje, w których wylicza kolejne miejsca pracy.

Do końca 1948 roku pracowałem w PZUW jako inkasent, następnie Urząd Gminy Węgleszyn w Oksie na stanowisku referenta podatkowego. Od 1951r. jako kasjer Kasy Spółdzielczej w Nagłowicach, filia w Oksie. Po roku 1961 na zasiłku inwalidzkim (gruźlica płuc) Od 1968r. w Przedsiębiorstwie Melioracji Rolnej w Oleśnicy Śl. Od 1973 –do lipca 1979r. w Rejonie Dróg Publicznych w Jędrzejowie; Od 1979r. – emerytura.

Jednak między marcem 1945r. a styczniem 1947r. zostaje aresztowany i przebywa w więzieniu kieleckim, co dokumentuje jego krótka korespondencja z siostrą, Barbarą.

9. Czekam na rozprawę i przypuszczalnie będę w domu (...)

Jedyną korespondencję z wczesnego okresu powojennego, jaką posiadam jest kartka pocztowa wysłana przez wujka z więzienia w Kielcach z datą 26 stycznia 1947r. Udostępniła mi ją moja kuzynka Małgosia, córka Barbary, w 2013 roku¹⁸.

Fot. nr 6. Pocztówka wysłana przez B. Gałczyńskiego do siostry Barbary Gałczyńskiej z więzienia w Kielcach z dn. 26.01.1947r.



Kielce dn. 26.01.1947r.

Kochana Basiu!

List otrzymałem od Ciebie w dniu 19.01.47r., za który serdecznie dziękuję. U mnie nic ciekawego, czekam na rozprawę i przypuszczalnie będę w domu. Paczkę na święta otrzymałem także, za którą Ci bardzo dziękuję. Dostałem paczkę od Leona, wysłałem do

¹⁷ Załącznik do deklaracji z dn. 15.03.1976r.

¹⁸ Zasoby własne - Małgorzata Szczechowiak.

niego list z podziękowaniem. Pozdrawiam wszystkich naszych wspólnych znajomych. Całuje Cię mocno. Bolek.

Pozdrowienia od Leszka i Zdziśka.

Ten mały, pożółkły prostokąt dokumentuje nie tylko historię osobistą, ale jest znakiem czasu i rzeczywistości, z jaką m.in. byłem żołnierzom AK przyszło się zmagać po wojnie. Nie posiadam żadnych informacji, kiedy dokładnie wujek został zaaresztowany i osadzony w więzieniu kieleckim, ale z treści tej pocztówki można wywnioskować, że spędził tam święta Bożego Narodzenia 1946, skoro dziękuję siostrze i koledze Leonowi za otrzymane paczki świąteczne

Na kartce tej, w poprzek tekstu widnieje czerwona pieczęć „ocenzurowano”. Oznacza to, że tekst musiał być tak przemyślany przez jego autora, aby nie wzbudzać żadnych dodatkowych domysłów po stronie służby więziennej.

Uwagę zwraca dopisek „*Pozdrowienia od Leszka i Zdziśka*”, co sugerować może, że B. Gałczyński osadzony jest tam z innymi żołnierzami z AK. Potwierdzeniem tego może być zapis na odwrocie pocztówki, gdzie charakterem pisma wujka (choć innym kolorem), dopisane jest nazwisko „Ciekalski Zdzisław”, który w oddziale „Spalonych” nosił pseudonim „Bagnet”¹⁹. Zatem „*pozdrowienia od Zdziśka*” pochodzą prawdopodobnie od Z. Ciekalskiego.

Nie wiem też, czy to pierwsze zdanie z pocztówki wujka skierowane do swojej siostry Basi, które brzmi „*List otrzymałem od Ciebie w dn. 19.01.47r., za który Ci serdecznie dziękuję*”, jest tylko zbiegiem okoliczności, czy też celowo akcentuje wujek dzień 19 stycznia, w którym to odbyły się Wybory do Sejmu Ustawodawczego, „(...)sfalszowane przez aparat policyjny (Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego, podporządkowane PPR²⁰), przy bezpośrednim udziale funkcjonariuszy NKWD”²¹. Kolejne zdanie wydaje się być równie ważne z uwagi na sytuację polityczną, jaka wówczas panowała w kraju: „*U mnie nic ciekawego, czekam na rozprawę i przypuszczalnie będę w domu*”. W miesiąc po sfalszowanych, styczniowych wyborach w 1947r., 22 lutego 1947r. Rząd wydaje Ustawę o Amnestii²², co jest kolejnym krokiem zmierzającym do osłabienia ciągle istniejącego silnego podziemia. Amnestia obowiązywała przez dwa miesiące tj. do dn. 25 kwietnia 1947r. i łącznie objęła 76 774 osoby²³.

Być może pod koniec stycznia więźniowie polityczni w Kielcach już wiedzieli o nadchodzącej amnestii i stąd nieśmiały sygnał wujka „...*przypuszczalnie będę w domu*”. Jednak, jak pokazała historia ludzie, którzy się ujawnili byli ponownie aresztowani²⁴.

Zastanawiam się, kiedy wuj, podobnie jak wielu żołnierzy AK, został zaaresztowany przez władze PRL? Nie znam szczegółów historii wujka z tego czasu, ale posiadam opis doświadczeń Andrzeja Ropelewskiego, który w 1945r. trafia do więzienia w Jędrzejowie. Tuż po demobilizacji, w lutym i marcu 1945r., Andrzej Ropelewski ukrywa się, co opisuje w książce z 1957 roku, „*Wspomnienia z AK*”, s. 231-232. W kwietniu zostaje aresztowany w Jędrzejowie, a w więzieniu spotyka znajomych z AK. Być może wśród tych więźniów jest również mój wujek? Przez analogię, myślę, że taki scenariusz jest możliwy. Poniżej wspomnienia z tego czasu A. Ropelewskiego:

„Zaraz po wyzwoleniu Kielecczyny przez Armię Czerwoną dowiedziałem się o aresztowaniu „Sępa”. Będąc pod wrażeniem tego faktu, wyjechałem za namową rodziców na Doły pod

¹⁹ Zdzisław Ciekalski

²⁰ W strukturach PKWN 31.12.1944r. Resort Bezpieczeństwa Publicznego przekształcony w Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego http://ipn.gov.pl/_data/assets/pdf_file/0007/128194/Soltysiak_M_smiotanka-Kruszelnicki_R_Rozbicie_wiezienia.pdf

²¹ http://pl.wikipedia.org/wiki/Wybory_do_Sejmu_Ustawodawczego_w_1947_roku

²² <http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU19470200078>

²³ <http://www.pabianice.pttk.pl/imstat/files/Broszura%20nt.%20%C5%BB%C5%82nierz%C5%82Wykl%C4%99tych.pdf>

²⁴ Długa lista żołnierzy wyklętych, aresztowanych wielokrotnie i straconych przez UB jest jednym z dowodów na prześladowania żołnierzy AK aż do roku 1955. Po ogłoszonej w 1947r. amnestii Już 8 maja 1947r. w Warszawie, przy ul. Pańskiej 86/6 aresztowany przez UB został Witold Pilecki, któremu po ciężkim śledztwie, trwającym do 10 grudnia 1947r. postawiono zarzuty o szpiegostwo, chęć zamordowania funkcjonariuszy MBP i gromadzenie w tym celu broni. Proces rozpoczęty 3 marca 1948r. zakończył się ogłoszeniem wyroku w dn. 15 marca 1948r. [w:] J. Wieliczka-Szarkowa, *Żołnierze wyklęci*, Wyd. AA s.c., Kraków 2013, s.50-51.

Sandomierzem, gdzie przebywałem w pierwszych dniach lutego 1945r. i zatrzymałem się u rodziny. (...) Na przełomie marca i kwietnia pojechałem do Jędrzejowa, dokąd rodzice przenieśli się ze Łęcina. W Jędrzejowie mieszkali też państwo Janowowie (Janoff) z Sergiuszem („Set”), z którym niezwłocznie się porozumiałem. Dowiedziałem się od niego, że „Strzała” (Leszek Koronat Wesołowski) i „Orzeł” (Wiesław Wesołowski) siedzą w miejscowym więzieniu. Byliśmy obydwaj bardzo przygnębieni i zupełnie bezradni. Co robić? Kogo się poradzić? Tymczasem w dniu 9 kwietnia 1945r. zostałem aresztowany na ulicy w Jędrzejowie i odprowadzony do miejscowego powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa, a stamtąd do więzienia, gdzie w oddziale politycznym, w którym mnie osadzono, spotkałem oprócz Strzały i Orła paru znajomych z AK. Biliśmy wszy i zastanawiali się, co z nami zrobić. Doszliśmy jednak do wniosku, że lepiej będzie, jak sami coś zrobimy. W nocy z 22/23 kwietnia 1945r. uciekliśmy z więzienia przez podkop. Łącznie wyszło nas wówczas 32 ludzi, głównie z Armii Krajowej²⁵. Odtąd nasze losy potoczyły się różnymi torami i na długo straciłem kontakt z grupą przyjaciół i znajomych. Bezpośrednio po ucieczce z więzienia udałem się do Kielc, gdzie życzliwi ludzie umożliwili mi zdobycie „lewych” dokumentów na nazwisko Ryszarda Jankowskiego. Jako taki zgłosiłem się na wyjazd na Ziemie Odzyskane i około 20 maja 1945 roku przybyłem do Trzebnicy koło Wrocławia, skąd niezwłocznie wyjechałem do Kłodzka (...). W pierwszych dniach września przyjechałem z duszą na ramieniu do Kielc²⁶, aby zorientować się w sytuacji i ewentualnie coś zdecydować. W niedzielę 9 września 1945 roku ktoś ze znajomych przyniósł mi z samego rana miejscowy „Dziennik Powszechny”, na którego pierwszej stronie widniał wielki tytuł „Rozkaz dowódcy AK do podległych oddziałów. Armia Krajowa wychodzi z mroków konspiracji, aby jawnie współpracować w odbudowie kraju”. Jednym tchem przeczytałem odezwę pułkownika „Radosława”. Mimo, że już od dawna nie miałem do czynienia z konspiracją, ten akt stanowił dla mnie ostatnią deskę ratunku i otwierał drogę do normalnego życia. Teraz czekałem tylko niecierpliwie na utworzenie Komisji Likwidacyjnej Armii Krajowej dla Okręgu Kieleckiego, a kiedy ogłoszono, że rozpoczęła ona pracę w Częstochowie, udałem się tam niezwłocznie mimo licznych przestróg, że wpadnę w pułapkę. W dniu 17 września 1945 roku stanąłem przed Komisją Likwidacyjną byłej Armii Krajowej dla Okręgu Kieleckiego, której przewodniczył nie znany mi dotychczas podpułkownik AK „Prawdzic”. Ujawniłem się jako siedemnasty z kolei żołnierz AK ziemi Kieleckiej. (...). Tak zakończył się dla mnie okres, który rozpocząłem w dniu 2 maja 1943 roku przysięgą wprowadzającą mnie w szeregi Armii Krajowej²⁷.

Dziś nie jest już tajemnicą, iż wielu byłych żołnierzy AK było wielokrotnie aresztowanych przez UB, że wykonano wiele wyroków śmierci na żołnierzach wyklętych i że ogłaszane amnestie, najpierw w 1945 a potem w 1947r. miały przede wszystkim zdekonspirować działaczy podziemia. Podobnie rzecz się miała z A. Ropelewskim. Jego przeszłość związana z AK sprawiła, że został usunięty w 1946 roku z Oficerskiej Szkoły Lotniczej w Dęblinie, o czym pisze w pośmiertnym artykule Przemysław Dorszewski²⁸.

10. (...) O przyznanie Krzyża Walecznych, o które nie stałem i nie stoję i po decyzji WKW ZBoWiD w Kielcach, legitymacje na powyższe i inne odznaczenia spaliłem...²⁹

²⁵ Ucieczka 32 więźniów przez podkop z więzienia w Jędrzejowie wydaje się być wydarzeniem niecodziennym? Ciekawe czy istnieją dokumenty potwierdzające to zdarzenie? (RL)

²⁶ Z 4/5 sierpnia 1945r. więzienie w Kielcach zostało rozbite. Więcej: Smietank-Kruszelnicki, M. Sołtysiak, Rozbicie więzienia w Kielcach http://ipn.gov.pl/_data/assets/pdf_file/0007/128194/Sołtysiak_M_smietanka-Kruszelnicki_R_Rozbicie_wiezienia.pdf.

²⁷ r. Ropelewski, *Wspomnienia z AK*, Wydawnictwo Czytelnik, Warszawa 1957, s. 231-232.

²⁸ P. Dorszewski, *Profesor Andrzej Ropelewski (1923 -2012) jako historyk rybołówstwa morskiego*, Zeszyty Gdańskie, nr 9/2014, s.109-114;

<http://www.depot.ceon.pl/bitstream/handle/123456789/5839/P.%20Dorszewski,%20%20Ropelewski%20jako%20historyk.pdf?sequence=1&isAllowed=y>

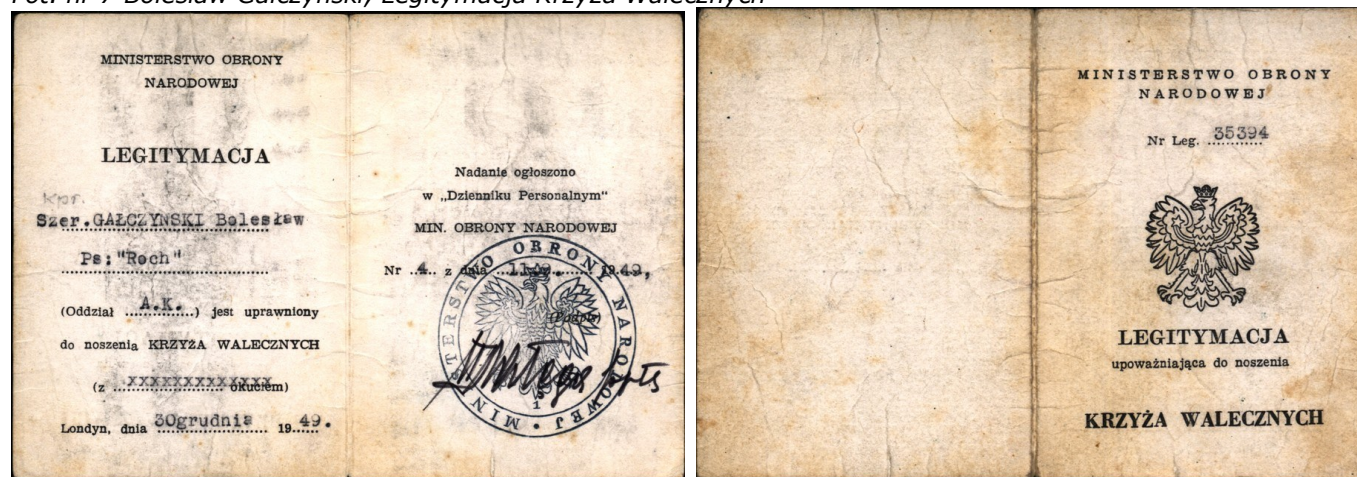
²⁹ Pismo do ZBoWiD, 17.07.1985r.

Cokolwiek nie napisać o Bolesławie Gałczyńskim, to u podstaw jego historii osobistej leży fakt, że do końca swoich dni nie pogodził się z powojennym ustrojem politycznym Polski. Nigdy też nie ukrywał, że „Nie o taką Polskę walczył, i nie dla takiej ojczyzny poświęcił życie swoich najbliższych”. Ponieważ odszedł w lutym 1989r., to nigdy nie doczekał się Polski suwerennej, dla której na przestrzeni lat ponosił wiele osobistych ofiar (od śmierci rodziców zamordowanych przez faszystów w 1944r., utraty siostry aż do utraty swojego zdrowia i doświadczania pogardy i upokorzeń ze strony władz w PRL-u.). Szykanowany przez Służbę Bezpieczeństwa z trudem dostaje zatrudnienie z godziwą płacą, która zapewniłaby zabezpieczenie finansowe rodzinie - trzem synom, córce i żonie.

Biorąc pod uwagę niezachwianą wierność samemu sobie, nikogo nie powinien dziwić fakt, że nie dbając o zaszczyty, sławę i wszelkiego rodzaju profity płynące ze statusu byłego żołnierza, nie ubiegał się wuj przez 27 lat o przyjęcie go w poczet członków Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, która do 1989r., (w więc przez cały okres życia wujka), podlegała organizacyjnie Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (PZPR). Nie godził się wujek z tym, że o przynależności do ZBoWiD-u decydują Ci sami, którzy zamykają go w więzieniu za walkę z okupantem hitlerowskim w oddziałach AK³⁰. Nigdy też nie przechwalał się przyznanymi mu odznaczeniami, bo, jak mówił, nie dla zaszczytów walczył.

W zasobach wujka znajdują się dwie legitymacje poświadczające przyznane mu odznaczenia. Pierwsza, wydana dnia 30 grudnia 1949r. przez Ministerstwo Obrony Narodowej w Londynie przyznaje Krzyż Walecznych dla szeregowego Gałczyńskiego Bolesława, ps. „Roch” wraz z legitymacją nr 35394 upoważniającą do jego noszenia.

Fot. nr 7 Bolesław Gałczyński, Legitymacja Krzyża Walecznych



Druga legitymacja pochodzi z 08.05. 1981 roku. W Londynie Przewodniczący Komisji Krzyża Michał Mandziara³¹ ps. „Siwy” podpisuje Legitymację Krzyża Armii Krajowej nr 23239 poświadczając tym samym, że „Gałczyński Bolesław, ps. „Roch”, Obwód AK Jędrzejów, odznaczony został Krzyżem Armii Krajowej, ustanowionym dnia 1 sierpnia 1966 roku przez dowódcę A.K. gen. Tadeusza Bora-Komorowskiego dla upamiętnienia wysiłku Żołnierza Polski Podziemnej w latach 1939-1945”. Choć legitymacja pochodzi z 1981r. to można na niej przeczytać, iż już od 1966r. jest uprawniony do jej noszenia.

W deklaracji składanej do ZBoWiD w dn. 15 marca 1976r. wujek nie wykazuje żadnego z tych odznaczeń. Ma wtedy 59 lat (a od czasu utworzenia organizacji skupiającej kombatantów wojennych minęło 27 lat). Jest tylko jeden powód, dla którego Bolesław Gałczyński decyduje się na aplikowanie do tej organizacji – rodzina. W 1975r. wprowadzone zostaje nowe *Rozporządzenie Ministra Pracy, Płacy i Spraw Socjalnych oraz*

³⁰ ZBoWiD organizacja kombatancka utworzona 02.09.1949r. Do 1989r. politycznie i organizacyjnie podporządkowana PZPR.

http://pl.wikipedia.org/wiki/Zwi%C4%85zek_Bojownik%C3%B3w_o_Wolno%C5%9B%C4%87_i_Demokracj%C4%99

³¹ http://pl.wikipedia.org/wiki/Micha%C5%82_Mandziara

przez byłych żołnierzy AK a datowanych na rok 1984 jak również na podstawie odwołania od decyzji ZBoWiD z dnia 17.07. 1985 można przypuszczać, iż nigdy ZBoWiD nie wyraził zgody na uznanie zasług Bolesława Gałczyńskiego w walce z okupantem, nigdy też nie włączył go w poczet kombatantów wojennych. W każdym razie – nie posiadam żadnych dokumentów potwierdzających przynależność wuja do ZBoWiD. Nie potwierdzają też tego jego synowie. (Jeśli się mylę, i jest inaczej – będę wdzięczna za wszelkie informacje i dokumenty).

12. Przesyłam Ci poświadczone przez Z.W. - ZBoWiD oświadczenie świadka (...)Załatwiaj dalej, aby uzyskać te uprawnienia, w czym życzę dużo powodzenia

Pomimo pomocy kolegów, byłych żołnierzy AK, w tym tych z Oddziału „Spalonych”, ich szybkiej organizacji, gromadzenia dokumentów, o czym informują się w wysłanych na szybko listach (poniżej), kandydatura Bolesława Gałczyńskiego zostaje odrzucona, być może kolejny raz.

Katowice, 20.05.1984r.

Bolek!

Wczoraj, w sobotę był u mnie Tygrys i zabrał wszystkie dane potrzebne do oświadczenia świadka. Wyślę Ci je 25.05., bo wtedy będzie czynny ZBoWiD i będą mogli mu poświadczyć podpis. Jednocześnie wysłałem pocztą do Adamczyka Twoje dane. Sądzę, że zdążą w tym tygodniu wszystko załatwić i również Ci wysłać. Dziękuję za wycinek ze Słowa Ludu o Orle Strzale. A może trafiłeś w magazynie niedzielnym Słowa Ludu z początku kwietnia (był opis akcji na Tarnoskałę)? Pozdrawiam Cię i twoich bliskich, Czołem! Świerk.

List Tygrysa³³ 29.05.1984r.

Cześć Bolku!

Nadeszła niespodziewana okazja, żeby skreślić do Ciebie kilka słów. Stało się tak za sprawą Świerka, który właśnie powiadomił mnie, że potrzebujesz oświadczenia świadków w celu wystąpienia do ZBoWiD-u. Niezwłocznie czynię to z przyjemnością i przesyłam z życzeniami sprawnego załatwienia. Szkoda tylko, że tak późno, ale jak głosi przysłowie – lepiej późno niż wcale. Cośkolwiek wiedziałem o Tobie, ale bardzo mało. Teraz ścieżki zostały przetarte i możemy bezpośrednio kierować do siebie korespondencję. Po otrzymaniu tej przesyłki napisz kilka słów, żebym był uspokojony, że doręczono. Bądź zdrow! Zasiłam pozdrowienia wraz z żoną. Cześć! Stach.

Katowice, 01.06.1984r.

Cześć Bolek!

Wczoraj dzwonił do mnie Wiktor. Mój list szedł do niego, z Katowic do Gliwic, 10 dni! Od ręki sprawę załatwił i zwrócił mi uwagę, że oświadczenie świadka musi być wypełnione w 2 egzemplarzach a nie w jednym i poza tym musi być na odwrocie poświadczone przez Zarząd Wojewódzki. Wobec tego posyłam Ci jeszcze raz moje poświadczone oświadczenia i jednocześnie oświadczenia Wiktora. Na moim jest inny numer legitymacji, bo w międzyczasie dostaliśmy nowe legitymacje. Życzę szybkiego załatwienia formalności i dużo zdrowia. Trzymaj się. Świerk

List „Czarnego” – Zbigniewa Grabowskiego

Ostatni z listów pochodzi już z września 1986 roku, a więc rok po napisanym przez wuja odwołaniu. Czyżby próbował ponownie? Brak wszelkiej dokumentacji.

³³ 1) A. Ropelewski: „Słowo o Tygrysie” [w]: *Oddział partyzancki „Spaleni”*, KAW, Gdańsk, 1986, s. 166-169; 2) Krótka biografia Stefana Borynia (ur. 14.12. 1913r. – zm.29.01. 1996r.) „Tygrysa” w szóstą rocznicę śmierci napisana przez Zbigniewa Białkiewicza ps. „Świerk” <http://zeszytykombatanckie.pl/por-stanislaw-boryn-tygrys-w-szosta-rocznice-smierci/>

Mysłowice, 1986.09.29

Drogi Bolku,

Przesyłam Ci poświadczane przez Z.W. - ZBoWiD oświadczenie świadka. Przepraszam, że to tak długo trwało, ale ilość formalności, jakie trzeba było pokonać wymagała całego miesiąca. Odebrałem te dokumenty w poniedziałek i natychmiast wysyłam. Załatwiał dalej, aby uzyskać te uprawnienia, w czym życzę dużo powodzenia. Przy okazji przesyłam moc pozdrowień i życzeń zdrowia i wszelkiej pomyślności. Zbyszek

13. ODWOŁANIE

Zastanawia i dziwi mnie zarazem fakt, że uchwała prawna mówiąca o przywróceniu pełni praw obywatelskich i honorowych przez Czynniki na szczeblu Centralnym, nie są respektowane przez w/w Woj. Kom. Wew. ZBOWiD w Kielcach.

Odwołanie wuja skierowane do ZBoWiD nie jest zwykłym pismem urzędowym. Na 4 lata przed śmiercią, niemal u schyłku życia, po raz pierwszy daje wujek upust emocjom i żalowi gromadzonym przez lata. I jak zwykle nie o honory i zaszczyty się upomina, ale o godziwe warunki życia, które gwarantowała rozporządzenie o kombatantach najpierw z roku 1975r. a następnie z 1984r.³⁴.

Myślę, że upokarzającym było dla niego ubiegać się o status kombatanta, płaszcząc się przed funkcyjnymi PZPR a jeszcze większym upokorzeniem okazała się być odmowa ze strony ZBoWiD. Paradoksalnie, moim zdaniem, znacznie większą wartość przedstawia treść odwołania spowodowana odmową ZBoWiD niż posiadanie formalnego statusu kombatanta.

Struktura tego pisma oraz sposób argumentowania wyrażają z jednej strony siłę charakteru wuja, z drugiej mają dla mnie wartość osobistą, bo są skondensowanym pamiętnikiem mojej rodziny. Każdy użyty przez wujka argument to krótka historia opowiadająca o granicach jego wytrzymałości, punktach zwrotnych, nad którymi nigdy się nie ułamał, tylko niósł je przez życie zawsze pozostając wiernym sobie samemu.

Kiedy pisze:

Nie załamało także aresztowanie najmłodszego brata niespełna lat 14 i osadzenia go w Radogoszczy k/Łodzi, czy aresztowanie w dn. 06.02. 1944r. obydwójce Rodziców. (Ojciec rozstrzelany w dn. 19 lutego 1944r. w Słowiku – Zagrody, a matula wywieziona do Oświęcimia – nie powróciła)³⁵. Nie załamało mnie (...) zlikwidowanie mieszkania i ulokowanie młodszego rodzeństwa po różnych domach – samej biedoty. Pomocy tylko udzielili Ci, co sami nic albo mało mieli na swoje utrzymanie. Nie udzielili pomocy potrzebującym żadni K., P., czy inni im podobni, choćby na pamięć mojego Ojca, który należał do PPS.” –

to wyrzuca z siebie najbardziej ciężące mu kamienie, z którymi żył niosąc w sobie ciągle pytanie, czy był w stanie im przeciwdziałać?

Czuje się jednak skrzywdzony decyzją ZBoWiD co ujmuje w następujące słowa:

Chciałbym też być przekonany, że w szeregach ZBOWiD są li tylko ludzie z kryształu i skąd ich tyle, że dwukrotnie przewyższają stan liczbowy I i II Armii Wojska Polskiego w roku 1945, a także wiedzieć, że do ZBOWiD należą ludzie z dobrą a nie polerowaną metryką, w rodzaju „Ręka rękę myje”. Nie jest zorganizowana na wzorze „Legionowi inwalidzi i inni”.

³⁴ Rozporządzenie Ministra Pracy, Płacy i Spraw Socjalnych z dn.. 22.12.82 w sprawie postępowania przy ustalaniu świadczeń i szczegółowych uprawnień przysługujących kombatantom. Status obecny: Nieobowiązujący. Data uchylenia 01.01.1991. Uznany za uchylony przez Dz.U. z 2014 poz. 1206 <http://prawo.lego.pl/prawo/rozporzadzenie-ministra-pracy-plac-i-spraw-socjalnych-z-dnia-22-grudnia-1982-r-w-sprawie-postepowania-przy-ustalaniu-swiadczen-i-szczegolnych-uprawnien-przyslugujacych-kombatantom/metryka/?on>

³⁵ W 1985r., kiedy wujek pisze odwołanie do ZBoWiD-u ciągle w rodzinie nieznany jest los babci, Marianny Gałczyńskiej, aresztowanej przez gestapo 06.02.1944r. Wszyscy myśleliśmy, że babcia mogła być wywieziona do Oświęcimia, ale dowodów na to nie mieliśmy żadnych. Dopiero w 2013r. znaleźliśmy dokumenty potwierdzające, iż 13.03.1944r. Marianna Gałczyńska została wywieziona do obozu zgłady Ravensbrück. Więcej o tym piszę w innej części opracowania losu rodziny Gałczyńskich.

Przedkładając to wszystko, ciężko jest się pogodzić z orzeczeniem WKW ZBOWiD w Kielcach i jestem przekonany, że Zarząd Główny w Warszawie uchyli tę krzywdzącą decyzję-za co z góry uprzejmie dziękuję”.

14. Jak „Ostróżka” wierny swemu miastu i Narodowi³⁶

Wybieram to nasycone znaczeniami zdanie spośród trzech stron arkuszy papieru kancelaryjnego zapisanych maczkiem 17.07.1985r. przez Bolesława Gałczyńskiego. Uważam, że w zdaniu tym, pisanym w czterdzieści lat po wojnie, tkwi kwint esencja autocharakterystyki mojego wujka. Nigdy nie zdarzyło mu się powiedzieć o sobie tak dużo i w tak skondensowany sposób, nigdy wcześniej nie nawiązywał i nie skarżył się na losy kilkunastu osób swojej rodziny, które od 6 lutego 1944r. stały się wyjątkowo dramatyczne³⁷

(licząc od aresztowania i zamordowania rodziców przez okupanta, ciągłego zmagania się z poczuciem winy z powodu osierocenia swojego młodszego rodzeństwa, utraty siostry po wojnie, stawiania czoła powojennym aresztowaniom przez UB z jednoczesną świadomością, że czwórka jego dzieci pozostaje tylko pod opieką żony Janiny Gałczyńskiej z d. Ślizowska, która nocami będzie pracować w Gminnej Spółdzielni Samopomoc Chłopska w Oksie, żeby rano nakarmić i wyprawić dzieci do szkoły a potem zadbać o nie, żeby miały prawdziwy dom, wykształcić i wychować na uczciwych ludzi.

W zdaniu tym zawiera się też najkrótsze, a za razem najdokładniejsze określenie celu, jakiemu Bolesław Gałczyński podporządkował całe swoje życie oddając go świadomie „miastu i Narodowi”. Paradoksalnie, nigdy nie wygłosiłby na swój temat tak pochlebnej opinii, gdyby nie przełała się czara goryczy pod adresem władz PRL-u, pośrednio reprezentowanych przez Zarząd Wojewódzki ZBoWiD w Kielcach, który w 1985 roku³⁸ odmawia przyjęcia go w poczet swoich członków zwyczajnych. Myślę, że wujek, przywołując postać literacką „Ostróżki”, ucieka się do metafory, jak gdyby po raz kolejny odwracał uwagę od siebie a jedynie posługiwał się przykładem bohatera. Robi to bez cienia pychy a jedynie z poczucia niesprawiedliwości, z którą jako człowiek nigdy się nie godził. Nigdy też nie kreował się na bohatera wojennego, bo uważał, że działał z poczucia obowiązku, które brało się z przekonania, iż przyszło mu żyć w czasie, kiedy jego kraj potrzebował takich jak on, młodych, silnych, odważnych o jasno sprecyzowanych poglądach politycznych, którzy rozumieją, czym jest niezależność państwowa. Właściwie, gdyby nie publikacje Andrzeja Ropelewskiego, to w rodzinie nigdy nie usłyszelibyśmy od wujka, jaką odwagę się odznaczał i ile zdziałał walcząc w ZWZ a potem w AK.

Jak twierdzi moja mama, aresztowanie rodziców pod nieobecność obu braci (Bolesława i Teofila) a przez to zgotowanie sierociego losu swojemu rodzeństwu, traktował jak największą porażkę życiową. Ambitny, błyskotliwy, krytyczny, zabawny, z dużym poczuciem humoru a przy tym honorowy, hardy, sprawiedliwy do granic, skryty, twardy i skromny, dla bliskich serdeczny i troskliwy.

Odszedł w 1989r., na cztery miesiące przed pierwszymi, prawdziwie demokratycznymi wyborami parlamentarnymi w Polsce³⁹, za które oddawał przez lata swoje zdrowie i radość życia. Szczęśliwy ojciec czwórki dzieci, trzech synów (Leszek, Bogusław, Albin) i jednej córki (Urszula), ukochany przez wnuki i prawnuki, kochający je z wzajemnością, rozdawał też swoje serce nam, swoim siostrzenicom i siostrzeńcom, bratanicom i bratankom. Jako brat mojej mamy, starszy od niej o 16 lat często wchodził w rolę opiekuna czy zastępował jej ojca a ja w domu Wujka Bolka i Cioci Jasi znajdowałam swój prawdziwy, drugi dom. Przeżył tylko 72 lata, nigdy nie narzekając na zdrowie, którego

³⁶ B. Gałczyński_Pismo z dn. 17.07.1985r.

³⁷ Losy rodziny Marianny i Wincentego Gałczyńskich z Jędrzejowa, zamieszkałych do dn. 6 lutego 1944r. przy ulicy Klasztornej 115, (zamiennie 11 Listopada, 15 Stycznia) są w trakcie opracowania. Tu umieszczam tylko fragmenty z biografii wujka, Bolesława Gałczyńskiego, które na chwilę obecną jestem w stanie zrekonstruować na podstawie posiadanych dokumentów (R.L.).

³⁸ Pierwszą deklarację członkowską B. Gałczyński składa w 1976r.

³⁹ 04.06.1989r.

mu brakowało, od kiedy tylko wyszedł z lasu w 1945r. a prześladowania UB i powojenne aresztowania, tylko pogarszały jego kondycję fizyczną.

rozalia.ligus@gmail.com

BIBLIOGRAFIA I NETOGRAFIA:

- Artymiak A.**, *Ofiary zbrodni niemieckich w powiecie jędrzejowskim w latach 1939-45*.
<http://www.andreovia.pl/zbrodnie-miasto-jedrzejow>.
- Bratny R.**, *Kolumbowie. Rocznik 20*, Państwowy Instytut Wydawniczy PIW, Warszawa 1957.
- Bunsch K.**, *Wawelskie wzgórze*, Wydawnictwo Literackie Kraków-Wrocław, Kraków: 1953.
- Dorszewski P.**, *Profesor Andrzej Ropelewski (1923 -2012) jako historyk rybołówstwa morskiego*, Zeszyty Gdańskie, nr 9/2014. s.109-114;
<http://www.depot.ceon.pl/bitstream/handle/123456789/5839/P.%20Dorszewski,%20%20Ropelews%20jako%20historyk.pdf?sequence=1&isAllowed=y>
- Gmitruk J.**, *Konspiracyjny ruch ludowy na Kielecczyźnie 1939-45*, <http://www.andreovia.pl/po-roku-1918-4>
- Mobilizacja marcowa 1939*, Wojskowe Teki Archiwalne t.2., Warszawa 2012; Centralne Archiwum Wojskowe, im. mjr Bolesława Waligóry; http://www.caw.wp.mil.pl/pl/64_94.html
- Wyklęci. Podziemie zbrojne 1944-1963. Fundacja Niepodległości Karta 2013.
- Ropelewski A.**, *Oddział partyzancki „Spaleni”*, Wydania I, Wydawnictwo KAW, Gdańsk 1986.
- Ropelewski A.**, *Oddział partyzancki „Spaleni”* Wydanie II, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2000.
- Ropelewski A.**, *W Jędrzejowskim Obwodzie AK*, PWN, Warszawa, 1986.
- Ropelewski A.**, *Wspomnienia z AK*, Wydawnictwo Czytelnik, Warszawa 1957.
- Rozporządzenie Ministra Pracy, Płacy i Spraw Socjalnych oraz Ministra ds. Kombatantów z dn. 18.12.1975 r, w sprawie trybu ustalania uprawnień do świadczeń przysługujących kombatantom i więźniom obozów koncentracyjnych. Dz.U. z 1975 nr 46 poz. 255. Akt został uchylony 1 stycznia 1983r. Dz.U. z 1982 nr 43 poz. 286
<F:/Documents%20and%20Settings/Roza/Moje%20dokumenty/Downloads/D19820286.pdf>.
- Rozporządzenie Ministra Pracy, Płacy i Spraw Socjalnych z dn.. 22.12.82 w sprawie postępowania przy ustalaniu świadczeń i szczegółowych uprawnień przysługujących kombatantom. Status obecny: Nieobowiązujący. Data uchylenia 01.01.1991. Uznany za uchylony przez Dz.U. z 2014 poz.1206.
<http://prawo.legeo.pl/prawo/rozporzadzenie-ministra-pracy-plac-i-spraw-socjalnych-z-dnia-22-grudnia-1982-r-w-sprawie-postepowania-przy-ustalaniu-swiadczen-i-szczegolnych-uprawnien-przysluguujacych-kombatantom/metryka/?on>
- Strzembosz T.**, *Rzeczpospolita podziemna. Społeczeństwo polskie a państwo podziemne 1939-1945*, Warszawa 2000.
- Śmietankar. -Kruszelnicki, M. Sołtysiak, *Rozbicie więzienia w Kielcach*
http://ipn.gov.pl/__data/assets/pdf_file/0007/128194/Soltysiak_M_Smietanka-Kruszelnicki_R_Rozbicie_wiezienia.pdf.
- Wieliczka-Szarkowa J.**, *Żołnierze wyklęci. Niezlomni bohaterowie*. Wydawnictwo AA s.c., Kraków 2013.
www.andreovia.pl
<http://www.andreovia.pl/zbrodnie-miasto-jedrzejow>
<http://www.andreovia.pl/po-roku-1918-4>
http://www.caw.wp.mil.pl/pl/64_94.html
<http://www.depot.ceon.pl/bitstream/handle/123456789/5839/P.%20Dorszewski,%20%20Ropelews%20jako%20historyk.pdf?sequence=1&isAllowed=y>
<http://prawo.legeo.pl/prawo/rozporzadzenie-ministra-pracy-plac-i-spraw-socjalnych-z-dnia-22-grudnia-1982-r-w-sprawie-postepowania-przy-ustalaniu-swiadczen-i-szczegolnych-uprawnien-przysluguujacych-kombatantom/metryka/?on>
http://ipn.gov.pl/__data/assets/pdf_file/0007/128194/Soltysiak_M_smietanka
<http://www.andreovia.pl>
<http://www.andreovia.pl/zbrodnie-miasto-jedrzejow>
<http://www.andreovia.pl/po-roku-1918-4>
http://www.caw.wp.mil.pl/pl/64_94.html
<http://www.depot.ceon.pl/bitstream/handle/123456789/5839/P.%20Dorszewski,%20%20Ropelews%20jako%20historyk.pdf?sequence=1&isAllowed=y>
<http://prawo.legeo.pl/prawo/rozporzadzenie-ministra-pracy-plac-i-spraw-socjalnych-z-dnia-22-grudnia-1982-r-w-sprawie-postepowania-przy-ustalaniu-swiadczen-i-szczegolnych-uprawnien-przysluguujacych-kombatantom/metryka/?on>
http://ipn.gov.pl/__data/assets/pdf_file/0007/128194/Soltysiak_M_smietanka
<http://www.andreovia.pl>
<http://www.andreovia.pl/zbrodnie-miasto-jedrzejow>
<http://www.andreovia.pl/po-roku-1918-4>
http://www.caw.wp.mil.pl/pl/64_94.html
<http://www.depot.ceon.pl/bitstream/handle/123456789/5839/P.%20Dorszewski,%20%20Ropelews%20jako%20historyk.pdf?sequence=1&isAllowed=y>
<http://prawo.legeo.pl/prawo/rozporzadzenie-ministra-pracy-plac-i-spraw-socjalnych-z-dnia-22-grudnia-1982-r-w-sprawie-postepowania-przy-ustalaniu-swiadczen-i-szczegolnych-uprawnien-przysluguujacych-kombatantom/metryka/?on>
http://ipn.gov.pl/__data/assets/pdf_file/0007/128194/Soltysiak_M_smietanka
<http://www.andreovia.pl>
<http://www.andreovia.pl/zbrodnie-miasto-jedrzejow>
<http://www.andreovia.pl/po-roku-1918-4>
http://www.caw.wp.mil.pl/pl/64_94.html
<http://www.depot.ceon.pl/bitstream/handle/123456789/5839/P.%20Dorszewski,%20%20Ropelews%20jako%20historyk.pdf?sequence=1&isAllowed=y>
<http://prawo.legeo.pl/prawo/rozporzadzenie-ministra-pracy-plac-i-spraw-socjalnych-z-dnia-22-grudnia-1982-r-w-sprawie-postepowania-przy-ustalaniu-swiadczen-i-szczegolnych-uprawnien-przysluguujacych-kombatantom/metryka/?on>
http://ipn.gov.pl/__data/assets/pdf_file/0007/128194/Soltysiak_M_smietanka
<http://www.andreovia.pl>
<http://www.andreovia.pl/zbrodnie-miasto-jedrzejow>
<http://www.andreovia.pl/po-roku-1918-4>
http://www.caw.wp.mil.pl/pl/64_94.html
<http://www.depot.ceon.pl/bitstream/handle/123456789/5839/P.%20Dorszewski,%20%20Ropelews%20jako%20historyk.pdf?sequence=1&isAllowed=y>
<http://prawo.legeo.pl/prawo/rozporzadzenie-ministra-pracy-plac-i-spraw-socjalnych-z-dnia-22-grudnia-1982-r-w-sprawie-postepowania-przy-ustalaniu-swiadczen-i-szczegolnych-uprawnien-przysluguujacych-kombatantom/metryka/?on>
http://ipn.gov.pl/__data/assets/pdf_file/0007/128194/Soltysiak_M_smietanka
<http://www.andreovia.pl>
<http://www.andreovia.pl/zbrodnie-miasto-jedrzejow>
<http://www.andreovia.pl/po-roku-1918-4>
http://www.caw.wp.mil.pl/pl/64_94.html
<http://www.depot.ceon.pl/bitstream/handle/123456789/5839/P.%20Dorszewski,%20%20Ropelews%20jako%20historyk.pdf?sequence=1&isAllowed=y>
<http://prawo.legeo.pl/prawo/rozporzadzenie-ministra-pracy-plac-i-spraw-socjalnych-z-dnia-22-grudnia-1982-r-w-sprawie-postepowania-przy-ustalaniu-swiadczen-i-szczegolnych-uprawnien-przysluguujacych-kombatantom/metryka/?on>
http://ipn.gov.pl/__data/assets/pdf_file/0007/128194/Soltysiak_M_smietanka
<http://www.andreovia.pl>
<http://www.andreovia.pl/zbrodnie-miasto-jedrzejow>
<http://www.andreovia.pl/po-roku-1918-4>
http://www.caw.wp.mil.pl/pl/64_94.html
<http://www.depot.ceon.pl/bitstream/handle/123456789/5839/P.%20Dorszewski,%20%20Ropelews%20jako%20historyk.pdf?sequence=1&isAllowed=y>
<http://prawo.legeo.pl/prawo/rozporzadzenie-ministra-pracy-plac-i-spraw-socjalnych-z-dnia-22-grudnia-1982-r-w-sprawie-postepowania-przy-ustalaniu-swiadczen-i-szczegolnych-uprawnien-przysluguujacych-kombatantom/metryka/?on>
http://ipn.gov.pl/__data/assets/pdf_file/0007/128194/Soltysiak_M_smietanka
<http://www.andreovia.pl>
<http://www.andreovia.pl/zbrodnie-miasto-jedrzejow>
<http://www.andreovia.pl/po-roku-1918-4>
http://www.caw.wp.mil.pl/pl/64_94.html
<http://www.depot.ceon.pl/bitstream/handle/123456789/5839/P.%20Dorszewski,%20%20Ropelews%20jako%20historyk.pdf?sequence=1&isAllowed=y>
<http://prawo.legeo.pl/prawo/rozporzadzenie-ministra-pracy-plac-i-spraw-socjalnych-z-dnia-22-grudnia-1982-r-w-sprawie-postepowania-przy-ustalaniu-swiadczen-i-szczegolnych-uprawnien-przysluguujacych-kombatantom/metryka/?on>
http://ipn.gov.pl/__data/assets/pdf_file/0007/128194/Soltysiak_M_smietanka
<http://www.andreovia.pl>
<http://www.andreovia.pl/zbrodnie-miasto-jedrzejow>
<http://www.andreovia.pl/po-roku-1918-4>
http://www.caw.wp.mil.pl/pl/64_94.html
<http://www.depot.ceon.pl/bitstream/handle/123456789/5839/P.%20Dorszewski,%20%20Ropelews%20jako%20historyk.pdf?sequence=1&isAllowed=y>
<http://prawo.legeo.pl/prawo/rozporzadzenie-ministra-pracy-plac-i-spraw-socjalnych-z-dnia-22-grudnia-1982-r-w-sprawie-postepowania-przy-ustalaniu-swiadczen-i-szczegolnych-uprawnien-przysluguujacych-kombatantom/metryka/?on>
http://ipn.gov.pl/__data/assets/pdf_file/0007/128194/Soltysiak_M_smietanka
<http://www.andreovia.pl>
<http://www.andreovia.pl/zbrodnie-miasto-jedrzejow>
<http://www.andreovia.pl/po-roku-1918-4>
http://www.caw.wp.mil.pl/pl/64_94.html
<http://www.depot.ceon.pl/bitstream/handle/123456789/5839/P.%20Dorszewski,%20%20Ropelews%20jako%20historyk.pdf?sequence=1&isAllowed=y>
<http://prawo.legeo.pl/prawo/rozporzadzenie-ministra-pracy-plac-i-spraw-socjalnych-z-dnia-22-grudnia-1982-r-w-sprawie-postepowania-przy-ustalaniu-swiadczen-i-szczegolnych-uprawnien-przysluguujacych-kombatantom/metryka/?on>
http://ipn.gov.pl/__data/assets/pdf_file/0007/128194/Soltysiak_M_smietanka
<http://www.andreovia.pl>
<http://www.andreovia.pl/zbrodnie-miasto-jedrzejow>
<http://www.andreovia.pl/po-roku-1918-4>
http://www.caw.wp.mil.pl/pl/64_94.html
<http://www.depot.ceon.pl/bitstream/handle/123456789/5839/P.%20Dorszewski,%20%20Ropelews%20jako%20historyk.pdf?sequence=1&isAllowed=y>
<http://prawo.legeo.pl/prawo/rozporzadzenie-ministra-pracy-plac-i-spraw-socjalnych-z-dnia-22-grudnia-1982-r-w-sprawie-postepowania-przy-ustalaniu-swiadczen-i-szczegolnych-uprawnien-przysluguujacych-kombatantom/metryka/?on>
http://ipn.gov.pl/__data/assets/pdf_file/0007/128194/Soltysiak_M_smietanka
<http://www.andreovia.pl>
<http://www.andreovia.pl/zbrodnie-miasto-jedrzejow>
<http://www.andreovia.pl/po-roku-1918-4>
http://www.caw.wp.mil.pl/pl/64_94.html
<http://www.depot.ceon.pl/bitstream/handle/123456789/5839/P.%20Dorszewski,%20%20Ropelews%20jako%20historyk.pdf?sequence=1&isAllowed=y>
<http://prawo.legeo.pl/prawo/rozporzadzenie-ministra-pracy-plac-i-spraw-socjalnych-z-dnia-22-grudnia-1982-r-w-sprawie-postepowania-przy-ustalaniu-swiadczen-i-szczegolnych-uprawnien-przysluguujacych-kombatantom/metryka/?on>
http://ipn.gov.pl/__data/assets/pdf_file/0007/128194/Soltysiak_M_smietanka
<http://www.andreovia.pl>
<http://www.andreovia.pl/zbrodnie-miasto-jedrzejow>
<http://www.andreovia.pl/po-roku-1918-4>
http://www.caw.wp.mil.pl/pl/64_94.html
<http://www.depot.ceon.pl/bitstream/handle/123456789/5839/P.%20Dorszewski,%20%20Ropelews%20jako%20historyk.pdf?sequence=1&isAllowed=y>
<http://prawo.legeo.pl/prawo/rozporzadzenie-ministra-pracy-plac-i-spraw-socjalnych-z-dnia-22-grudnia-1982-r-w-sprawie-postepowania-przy-ustalaniu-swiadczen-i-szczegolnych-uprawnien-przysluguujacych-kombatantom/metryka/?on>
http://ipn.gov.pl/__data/assets/pdf_file/0007/128194/Soltysiak_M_smietanka
<http://www.andreovia.pl>
<http://www.andreovia.pl/zbrodnie-miasto-jedrzejow>
<http://www.andreovia.pl/po-roku-1918-4>
http://www.caw.wp.mil.pl/pl/64_94.html
<http://www.depot.ceon.pl/bitstream/handle/123456789/5839/P.%20Dorszewski,%20%20Ropelews%20jako%20historyk.pdf?sequence=1&isAllowed=y>
<http://prawo.legeo.pl/prawo/rozporzadzenie-ministra-pracy-plac-i-spraw-socjalnych-z-dnia-22-grudnia-1982-r-w-sprawie-postepowania-przy-ustalaniu-swiadczen-i-szczegolnych-uprawnien-przysluguujacych-kombatantom/metryka/?on>
http://ipn.gov.pl/__data/assets/pdf_file/0007/128194/Soltysiak_M_smietanka
<http://www.andreovia.pl>
<http://www.andreovia.pl/zbrodnie-miasto-jedrzejow>
<http://www.andreovia.pl/po-roku-1918-4>
http://www.caw.wp.mil.pl/pl/64_94.html
<http://www.depot.ceon.pl/bitstream/handle/123456789/5839/P.%20Dorszewski,%20%20Ropelews%20jako%20historyk.pdf?sequence=1&isAllowed=y>
<http://prawo.legeo.pl/prawo/rozporzadzenie-ministra-pracy-plac-i-spraw-socjalnych-z-dnia-22-grudnia-1982-r-w-sprawie-postepowania-przy-ustalaniu-swiadczen-i-szczegolnych-uprawnien-przysluguujacych-kombatantom/metryka/?on>
http://ipn.gov.pl/__data/assets/pdf_file/0007/128194/Soltysiak_M_smietanka
<http://www.andreovia.pl>
<http://www.andreovia.pl/zbrodnie-miasto-jedrzejow>
<http://www.andreovia.pl/po-roku-1918-4>
http://www.caw.wp.mil.pl/pl/64_94.html
<http://www.depot.ceon.pl/bitstream/handle/123456789/5839/P.%20Dorszewski,%20%20Ropelews%20jako%20historyk.pdf?sequence=1&isAllowed=y>
<http://prawo.legeo.pl/prawo/rozporzadzenie-ministra-pracy-plac-i-spraw-socjalnych-z-dnia-22-grudnia-1982-r-w-sprawie-postepowania-przy-ustalaniu-swiadczen-i-szczegolnych-uprawnien-przysluguujacych-kombatantom/metryka/?on>
http://ipn.gov.pl/__data/assets/pdf_file/0007/128194/Soltysiak_M_smietanka
<http://www.andreovia.pl>
<http://www.andreovia.pl/zbrodnie-miasto-jedrzejow>
<http://www.andreovia.pl/po-roku-1918-4>
http://www.caw.wp.mil.pl/pl/64_94.html
<http://www.depot.ceon.pl/bitstream/handle/123456789/5839/P.%20Dorszewski,%20%20Ropelews%20jako%20historyk.pdf?sequence=1&isAllowed=y>
<http://prawo.legeo.pl/prawo/rozporzadzenie-ministra-pracy-plac-i-spraw-socjalnych-z-dnia-22-grudnia-1982-r-w-sprawie-postepowania-przy-ustalaniu-swiadczen-i-szczegolnych-uprawnien-przysluguujacych-kombatantom/metryka/?on>
http://ipn.gov.pl/__data/assets/pdf_file/0007/128194/Soltysiak_M_smietanka
<http://www.andreovia.pl>
<http://www.andreovia.pl/zbrodnie-miasto-jedrzejow>
<http://www.andreovia.pl/po-roku-1918-4>
http://www.caw.wp.mil.pl/pl/64_94.html
<http://www.depot.ceon.pl/bitstream/handle/123456789/5839/P.%20Dorszewski,%20%20Ropelews%20jako%20historyk.pdf?sequence=1&isAllowed=y>
<http://prawo.legeo.pl/prawo/rozporzadzenie-ministra-pracy-plac-i-spraw-socjalnych-z-dnia-22-grudnia-1982-r-w-sprawie-postepowania-przy-ustalaniu-swiadczen-i-szczegolnych-uprawnien-przysluguujacych-kombatantom/metryka/?on>
http://ipn.gov.pl/__data/assets/pdf_file/0007/128194/Soltysiak_M_smietanka
<http://www.andreovia.pl>
<http://www.andreovia.pl/zbrodnie-miasto-jedrzejow>
<http://www.andreovia.pl/po-roku-1918-4>
http://www.caw.wp.mil.pl/pl/64_94.html
<http://www.depot.ceon.pl/bitstream/handle/123456789/5839/P.%20Dorszewski,%20%20Ropelews%20jako%20historyk.pdf?sequence=1&isAllowed=y>
<http://prawo.legeo.pl/prawo/rozporzadzenie-ministra-pracy-plac-i-spraw-socjalnych-z-dnia-22-grudnia-1982-r-w-sprawie-postepowania-przy-ustalaniu-swiadczen-i-szczegolnych-uprawnien-przysluguujacych-kombatantom/metryka/?on>
http://ipn.gov.pl/__data/assets/pdf_file/0007/128194/Soltysiak_M_smietanka
<http://www.andreovia.pl>
<http://www.andreovia.pl/zbrodnie-miasto-jedrzejow>
<http://www.andreovia.pl/po-roku-1918-4>
http://www.caw.wp.mil.pl/pl/64_94.html

ANEKSY

ANEKS nr 1, B. Gałczyński, treść pisma odwoławczego z dn. 17.07.1985r.

Bolesław Gałczyński s. Wincentego

Oksa, dn. 1985.07.17.

Zam. 28-363 Oksa, Kościuszki 25

Gm. Nagłowice – Oksa

Dot.: L.Dz. org./1845/85/1130

**Do Zarządu Głównego ZBOWiD w Warszawie
za pośrednictwem Zarządu Wojewódzkiego ZBOWiD
w Kielcach**

Odwołanie

Wojewódzka Komisja Weryfikacyjna ZBOWiD w Kielcach odmówiła mego przyjęcia do ZBOWiD i uznania uprawnień kombatanckich. Decyzja ta jest dla mnie mocno krzywdząca i niezrozumiała.

Faktem jest, że byłem karany sądownie. Karę tę częściowo odbyłem, a także zadłużenie z tytułu przestępstwa spłacam dobrowolnie miesięcznymi ratami.

Na moją prośbę uzyskałem z Głównego Archiwum w Warszawie pismo o zatarciu kary i skreśleniu jej z rejestru. (Załącznik do Deklaracji ZBOWiD).

Zastanawia i dziwi mnie zarazem fakt, że uchwała prawna mówiąca o przywróceniu pełni praw obywatelskich i honorowych przez Czynniki na szczeblu Centralnym, nie są respektowane przez w/w Woj. Kom. Wew. ZBOWiD w Kielcach.

Nie mogę się także zgodzić z myślą, że po tragicznym wrześniu 1939r. nie uzależniłem swojej, czy całej rodziny postawy, od warunków materialnych, jakie miałem w ustroju przedwojennym, które nie były najlepsze, lecz głodowe.

Nie zarzucałem nikomu i nie winiłem całego Narodu polskiego za przeżyty głód całej rodziny. Nie pamiętałem lat, kiedy to całymi miesiącami z całą rodziną liczącą 11 głów mogłem raz dziennie zaspokoić lub oszukać żołądek. Już od najmłodszych lat, chodząc do Szkoły podstawowej dorywczyymi zarobkami pomagałem w utrzymaniu młodszego rodzeństwa.

Mimo tych przeżyć nie zastanawiałem się i wstąpiłem do ZWZ a później AK, by prowadzić walkę z okupantem faszystowskim. Świadomy byłem, że być może trzeba będzie zapłacić najwyższą cenę, jeśli nie swoją, to Rodziny.

Nie uchylałem się od walki z okupantem, czego dowodem było wystąpienie Komendanta Obwodu „Mira”-Niemirskiego o przyznanie Krzyża Walecznych, o które nie stałem i nie stoję i po decyzji WKW ZBOWiD w Kielcach, legitymacje na powyższe i inne odznaczenia spaliłem.

Mało było akcji odwetowych na terenie miasta Jędrzejów i w powiecie, w których nie brałbym udziału osobistego, co zostało przedłożone w Deklaracji ZBOWiD i potwierdzone przez świadków.

Nie załamały mnie miesiące nocowania po różnych górach, komórkach czy szopach. Do domu przychodziłem w różnych porach by coś zjeść. To wszystko musiało się odbijać na zdrowiu i odczuwane jest do chwili obecnej.

Nie załamało także aresztowanie najmłodszego brata niespełna lat 14 i osadzenia go w Radogoszczy k/Łodzi, czy aresztowanie w dn. 06.02. 1944r. obydwój Rodziców. (Ojciec rozstrzelany w dn. 19 lutego 1944r. w Słowiku – Zagrody, a matula wywieziona do Oświęcimia – nie powróciła)⁴⁰, ani też zlikwidowanie mieszkania i ulokowanie młodszego rodzeństwa po różnych domach – samej biedoty. Pomocy tylko udzielili Ci, co sami nic albo mało mieli na swoje utrzymanie. Nie udzielili pomocy potrzebującym żadni K., P., czy inni im podobni, choćby na pamięć mojego Ojca, który należał do PPS.

Po wyzwoleniu i powrocie z Oddziału leśnego „Spaleni”, przystąpiłem do pracy. Nie szukałem lekkiego chleba z racji mojej postawy w okresie okupacji. Rozpocząłem pracę jako stróż nocny przy Szpitalu Powiatowym w Jędrzejowie, gdzie często z braku fachowej obsady, z zachowaniem pełnej higieny, powoływany w porze nocnej do pomocy operującemu.

Różne koleje losu i ówczesne wiatry miotaly mną i moją rodziną – jak w powieści Karola Bunscha przechodził „Ostróżka wierny swemu miastu i Narodowi”.

⁴⁰ W 1985r., kiedy wujek pisze odwołanie do ZBoWiD-u ciągle w rodzinie nieznanym jest los babci, Marianny Gałczyńskiej, aresztowanej przez gestapo 06.02.1944r. Wszyscy myśleliśmy, że babcia mogła być wywieziona do Oświęcimia, ale dowodów na to nie mieliśmy żadnych. Dopiero w 2013r. znaleźliśmy dokumenty potwierdzające, iż 13.03.1944r. Marianna Gałczyńska została wywieziona do obozu zgłady Ravensbrück. Więcej o tym piszę w innej części opracowania losu rodziny Gałczyńskich.

Chciałbym też być przekonany, że w szeregach ZBOWiD są li tylko ludzie z kryształu i skąd ich tyle, że dwukrotnie przewyższają stan liczbowy I i II Armii Wojska Polskiego w roku 1945, a także wiedzieć, że do ZBOWiD należą ludzie z dobrą a nie polerowaną metryką, w rodzaju „Ręka rękę myje”. Nie jest zorganizowana na wzorze „Legionowi inwalidzi i inni”.

Przedkładając to wszystko, ciężko jest się pogodzić z orzeczeniem WKW ZBOWiD w Kielcach i jestem przekonany, że Zarząd Główny w Warszawie uchyli tę krzywdzącą decyzję-
za co z góry uprzejmie dziękuję.

Czytelny podpis:
Bolesław Gałczyński

Aneks nr 2, B. Gałczyński, treść załącznika do deklaracji składanej do ZBoWiD 15.03.1976r.

Pkt nr 12 deklaracji :

Działalność przedwojenna, okupacyjna i powojenna, na podstawie której ubiega się o członkostwo Związku – wymienić dokładnie partię polityczną, formację wojskową lub Ruch Oporu, przebieg służby i działalność w okresie bezpośredniego udziału w walkach wolnościowych, pełnione funkcje, pod czym dowództwem, kierownictwem, w jakich jednostkach, oddziałach, w jakich miejscowościach, wszelkie zmiany i czasookres (od-do): *Od 09.11.1939r. w ZWZ, później AK. Zaprzysiężony przez Władysława Tykwińskiego ps. „Krata”. Początkowo jako agent i łącznik. W ramach Referatu II-go. Kontakty z Adamczykiem, ps. „Wiktor” – pracownik policji kryminalnej, z Derszniakiem Piotrem – ps. „Granat” – pracownik policji granatowej, z Widurskim Tadeuszem ps. „Biały”, Grabowskim Zbigniewem i Włodzimierzem – ps. „Czarny” i „Struś” i „Krata” – kierownikiem Referatu II-go, a później z kierownikiem ps. „Jarko”. W latach 1941-43 w kilku wypadkach jako kurier z pocztą konspiracyjną do Podokręgu Kieleckiego. Ponadto od czerwca 1940r. do 6 lutego 1944r. jako sekcyjny sekcji I-szej w akcjach dywersyjno-ekzekucyjno-sabotażowych, niezależnie od tego jako kancelista w referacie II-gim z „Krata” a później z „Jarką”. Po aresztowaniu rodziców w dniu 6 lutego 1944r. (Ojca zastrzelono na Słowiku⁴¹ w dn. 19.II.1944r., matkę wywieziono do Oświęcimia – nie wróciła), zostałem oddelegowany na melinę do miejscowości Świerków, Gm. Radków, pow. Włoszczowa do ob. Muchy Michała. Stamtąd wiosną 1944r. przesłany do Oddz. Leśnego pod d-wem „Zrywa:”. Brałem udział we wszystkich akcjach oddziału jak i w walce w lasach Piotrkowskich, Kozłowie k/ Tunelu i innych.”*

Rubryka nr 13: Data wstąpieni: *9 listopada 1939r.*

Rubryka nr 14: Używane pseudonimy: *Wyrwa, Roch, Karaś*

Rubryka nr 15: Pobyt w więzieniach, na zesłaniu, w katordze, w obozach karnych, koncentracyjnych i jenieckich ...: *„W listopadzie 1943r. zostałem złapany do pracy w Niemczech. W czasie jazdy pociągiem osobowym z Kielc do Częstochowy ucieczka z tegoż, w nocy ok. godz. 23.00 –w lasach za Złotym Potokiem k/Częstochow, po uprzednim uwolnieniu 4-czy 5 –ciu osób – przeważnie dziewcząt – w czasie postoju pociągu na stacjach. Nazwisk uwolnionych nie mogę sobie przypomnieć”.*

Poniżej zamieszczam kopie formularzy „Oświadczeń Świadka”.
Jednocześnie informuję, iż oryginały znajduje się w moich zasobach (R.L.).
Kursywą i kolorem niebieskim wpisuję treść uzupełnianą przez świadków ręcznie.

ANEKS NR 3_ Oświadczenie świadka nr 1

Boryń Stanisław.....Bytom, dnia 29 maja 1984r.

Ps. „Tygrys”

41-902 Bytom

Ul. Kochanowskiego 23 m3

OŚWIADCZENIE ŚWIADKA

Ja, jako uczestnik(czka) (wymienić formację Ruchu Oporu, nazwę obozu lub więzienia, formację wojskową od-do) *ZWZ i AK od X. 1939r. placówka Sędziszów kryptonim „Dwór” obwód Jędrzejów, ps. „Proso”. Od 17 kwietnia 1944r. do 15.01.1945r. oddział Partyz. AK „Spaleni”,* świadomy(a) odpowiedzialności wynikającej z przepisów prawa karnego za prawdziwość podanych niżej przeze mnie faktów, legitymujący się dowodem osobistym seria i numer *ZN 2890870* wydanym dnia *29 grudnia 1965r. przez KMMO Bytom.*

o ś w i a d c z a m:

że Ob. *Galczyński Bolesław* syn (córka) *Wincentego*, urodz. dnia *1917.02.18.* w *Przasławiu, Gm. Jędrzejów*

jest mi znany(a) osobiście jako uczestnik(czka) (wymienić formację Ruchu Oporu, nazwę obozu lub więzienia, formację wojskową oraz okoliczności, w których świadek zetknął się z otrzymującym(cą) oświadczenie i czasokres od-do): *Na placówce Sędziszów szkoliłem przedpoborowych, prowadziłem kursy kompletów podof. i byłem członkiem dywersji. Od 17.04.1944r. został powołany oddział partyzancki AK „Spaleni” obw. „Proso”, którego dowódcą był Stefan Rajski ps. „Zryw”. Ja byłem szefem i zastępcą. Po śmierci „Zrywa”, który zginął w walce 08.07.1944r. w lesie piotrkowickim, zostałem dowódcą „Spalonych” już do czasu wyzwolenia tj. 15 stycznia 1945r.*

Wyżej wymieniony posiadał(a) pseudonim: *ROCH*

i pełnił(a) funkcję – brał(a) udział (w tej części opisuje się: przebieg służby i działalność w okresie bezpośredniego udziału w walkach wolnościowych, pełnioną funkcję, stopień wojskowy, w jakich był(a) oddziałach, grupach, placówkach, pod czyim dowództwem, kierownictwem, udział w akcjach bojowych i innych, w jakich miejscowościach, nazwa obozu itp., wszelkie zmiany i czasokres od-do):

Kolega Bolesław Galczyński był mi znany jako żołnierz RO-AK od 1940r. na terenie Jędrzejowa, który na początku maja 1944r. przybył do Oddziału „Spaleni” skierowany przez Komendę Obw. „Proso” jako spalony, wieloletni żołnierz patrolu likwidacyjnego referatu II Jędrzejów, i został przydzielony do I drużyny podch. „Czarnego” – Zbigniewa Grabowskiego. Kolega „Roch” brał udział z bronią w ręku we wszystkich akcjach wykonywanych przez „Spalonych”. W każdej akcji wyróżniał się swoją odwagą, zmysłem i bojowością, a szczególnie w walce z żandarmerią, przy likwidacji posterunku Luftwaffe i wiele innych specjalnych zadań patrolowych do 15.01.1945r.

Jeśli świadek jest członkiem ZBoWiD, powinien wpisać numer legitymacji członkowskiej: *31273/Ka* wydanej przez Zarząd Okręgu *w Katowicach. Nr ewid. 4898 legit. Kombatanka Nr 0114011.*

o

/pieczęć podłużna/:

V-ce Prezes Zarządu Koła nr 4 ZBoWiD

W Bytomiu

29.05.1984r.

/Podpis nieczytelny/

powyższych danych

Prawdziwość

.....stwierdzam własnoręcznym podpisem

.....*Były dowódca oddz. Partyzantów „Spaleni”*

.....*Obwodu „Proso” Stanisław Boryń*

.....*„Tygrys”ppor. rez.*

/pieczęć i podpis odpowiednich władz

wojskowy,

lub Zarządu ZBoWiD/

/Nazwisko, imię, stopień

funkcja, stanowisko

str. 1

ANEKS NR 4 Oświadczenie świadka nr 2.

Grabowski Zbigniew.....Mysłowice, dnia 1986.09.07.

Ps. „Czarny”

Mysłowice 41-400

Wielka Skotnica 53

Nr Ew. 6542

OŚWIADCZENIE ŚWIADKA

Ja, jako uczestnik(czka) (wymienić formację Ruchu Oporu, nazwę obozu lub więzienia, formację wojskową od-do) *Związek Walki Zbrojnej (ZWZ) i Armii Krajowej (AK) obwód Jędrzejów, kryptonim „Proso”* świadomy(a) odpowiedzialności wynikającej z przepisów prawa karnego za prawdziwość podanych niżej przeze mnie faktów, legitymujący się dowodem osobistym seria i numer *JB 1735545* wydanym dnia *1962 -09-29* przez *KMMO Mysłowice*

o ś w i a d c z a m:

że Ob. *Gałczyński Bolesław* syn (córka) *Wincentego*, urodz. dnia *1917.02.18.* w *Przysławiu* jest mi znany(a) osobiście jako uczestnik(czka) (wymienić formację Ruchu Oporu, nazwę obozu lub więzienia, formację wojskową oraz okoliczności, w których świadek zetknął się z otrzymującym(ca) oświadczenie i czasokres od-do): *od listopada 1939r. do stycznia 1945r. w ZWZ i AK obwodu Jędrzejów „Proso”, jako uczestnik walki o wyzwolenie Polski spod okupacji hitlerowskiej. Ob. Gałczyński Bolesław, ps. Roch działał początkowo jako łącznik Komendy Obwodu z placówkami na terenie pow. Jędrzejów (1940-1942), jako członek oddziału dywersyjnego (1942-1944) i jako żołnierz oddziału leśnego „Spaleni”1944.*

Wyżej wymieniony posiadał(a) pseudonim: *ROCH*

i pełnił(a) funkcję – brał(a) udział (w tej części opisuje się: przebieg służby i działalność w okresie bezpośredniego udziału w walkach wolnościowych, pełnioną funkcję, stopień wojskowy, w jakich był(a) oddziałach, grupach, placówkach, pod którym dowództwem, kierownictwem, udział w akcjach bojowych i innych, w jakich miejscowościach, nazwa obozu itp., wszelkie zmiany i czasokres od-do):

Ob. Gałczyński Bolesław, ps. Roch, został zaprzysiężony w ZWZ, obw. Jędrzejów przez pchrz. „Kratę”- Władysława Tykwińskiego w 1939r. a następnie podporządkowano go mnie, jako łącznika Komendy Obwodu z placówkami. Funkcję tę pełnił do 1942r. Już w 1941r. organizowaliśmy patrole dywersyjne podporządkowane Ref. II Komendy Obwodu. Na przestrzeni lat 1942 i 1943 dokonaliśmy z udziałem ob. Gałczyńskiego szereg akcji sabotażowych /c.d. na odwrocie/.

Jeśli świadek jest członkiem ZBoWiD, powinien wpisać numer legitymacji członkowskiej: *0382242* wydanej przez Zarząd *Wojewódzki w Katowicach*.

/Pieczęć okrągła/: Związek Bojowników o Wolność i Demokrację, Zarząd Wojewódzki, Katowice 2.

/pieczęć podłużna/:

Sekretarz

Prawdziwość

powyższych danych

Urzędu Wojewódzkiego ZBoWiD

podpisem

w Katowicach

plk .rez. Jan Tyszkiewicz

/pieczęć i podpis odpowiednich władz

wojskowej,

lub Zarządu ZBoWiD/

stwierdzam własnoręcznym

/Podpis nieczytelny/

/Nazwisko, imię, stopień

funkcja, stanowisko

str. 1

Do najważniejszych akcji zaliczam zniszczenie akt i spalenie Arbeitsmatu w Jędrzejowie, zniszczenie tartaku Horowicza w Jędrzejowie, opanowanie biur Nadleśnictwa Jędrzejów i zdobycie broni myśliwskiej, udział w akcji zdobycia garbarni i magazynów skór w Jędrzejowie i szereg innych działań. Ob. Gałczyński – Roch-w 1945r. 12 stycznia 1943r., w próbie przejścia zrzutu w okolicach Motkowic-Borszowice nad Nidą – zrzut nie doszedł do skutku a oczekiwanie na mrozie (minus 25 stopni C) spowodowało poważne odmrożenie palców i nóg Ob. Gałczyńskiego, zakończone amputacją palców w szpitalu w Jędrzejowie.

Po aresztowaniu kilku członków patroli dywersyjnych w 1943r. i styczniu 1944r., po moim aresztowaniu i odbiciu z Gestapo w dniu 2 lutego 1944r., patrol dywersyjny został zdeorganizowany a członkowie musieli się ukrywać, wśród nich ob. Gałczyński Bolesław, ps. Roch. Po zorganizowaniu oddziału leśnego „Spaleni”, w którym byłem dowódcą I drużyny ściągnąłem z meliny Rocha do swej drużyny. Przebywał w Oddziale „Spaleni” od kwietnia do sierpnia 1944r., biorąc udział we wszystkich akcjach, w tym między innymi:

- w opanowaniu stacji kolejowej Sędziszów w dniu 1 maja 1944r.;
- w opanowaniu lotniczego portu obserwacyjnego „Tarnoskała” k. Piotrkowa i rozbrojeniu 12 żołnierzy Luftwaffe;
- w opanowaniu młyna „Renesans” w Jędrzejowie
- w bitwie z żandarmerią i Własowcy pod Sadkami – był bezpośrednim, naocznym świadkiem śmierci dowódcy oddz. Spaleni, p.por. Stefana Rajskiego, ps. „Zryw”.

Obywatel Gałczyński w okresie września 1944 – stycznia 1945r. wraz z innymi żołnierzami Oddziału „Spaleni” przebywał na melinie w Słaboszowicach i Krzęcicach, w dyspozycji dowódcy II Batalionu Jędrzejowskiego Pułku Piechoty. Udział ob. Gałczyńskiego – Rocha – udokumentowany jest w następujących książkach: Andrzej Ropelewski „W Jędrzejowskim Obwodzie AK”, PWN, Warszawa, 1986, str.84, 201, 404; Wojciech Borzobohaty: „Jodła”, Wydawnictwo PAX, s. 209, 215.

Zarząd Wojewódzki ZBoWiD w Katowicach stwierdza, że ob. Zbigniew Grabowski, ur. 1922r., zam. w Mysłowicach – jest zweryfikowanym członkiem ZBoWiD i posiada zaśw. komb. Nr ewid.6542, z dn. 05.02.1985r., z tytułu działalności w ruchu oporu – AK od kwietnia 1940r. do stycznia 1945r. W/W ps. „Czarny” pełnił ostatnio funkcję dowódcy I drużyny w oddz. Partyz. „Spaleni” w pow. Jędrzejowskim/ dowódca „Zryw” w stopniu kaprała podchorążego.

Katowice, 18.09.1986r.

/Pieczęć okrągła/: Związek Bojowników o Wolność i Demokrację, Zarząd Wojewódzki, Katowice 2. /
/pieczęć podłużna/:

Sekretarz

Zarządu Wojewódzkiego ZBoWiD

w Katowicach

płk .rez. Jan Tyszkiewicz

str. 2

ANEKS NR 5, Oświadczenie świadka nr 3.

Białkiewicz Zbigniew.....Katowice, dnia 15.paźdz. 1986r.

Ps. „Świerk”

B. Chrobrego 32/118

40-881 Katowice

OŚWIADCZENIE ŚWIADKA

Ja, jako uczestnik(czka) (wymienić formację Ruchu Oporu, nazwę obozu lub więzienia, formację wojskową od-do) *ZWZ-AK od 01.11.1940 -17.01.45*

świadomy(a) odpowiedzialności wynikającej z przepisów prawa karnego za prawdziwość podanych niżej przeze mnie faktów, legitymujący się dowodem osobistym seria i numer *AB 9516349* wydanym dnia *16 kwietn. 1980r.* przez *Prez.M. Katowice*

o ś w i a d c z a m:

że Ob. *Gałczyński Bolesław* syn (córka) *Wincentego*, urodz. dnia *18 lutego 1917r.* w *Przysławiu, gm. Jędrzejów*

jest mi znany(a) osobiście jako uczestnik(czka) (wymienić formację Ruchu Oporu, nazwę obozu lub więzienia, formację wojskową oraz okoliczności, w których świadek zetknął się z otrzymującym(ca) oświadczenie i czasokres od-do): *ZWZ-AK od listopada 1939r. do stycznia 1945r. na terenie obwodu Jędrzejów. Po zaprzysiężeniu przez Władysława Tykwińskiego „Kratę” przydzielono mnie do jego komórki, gdzie zetknąłem się ob. B. Gałczyńskim. Miałem z nim styczność przez cały okres okupacji, a od czerwca 1944r. do stycznia 1945r. byliśmy razem w oddz. partyzanckim Ziemi Jędrzejowskiej „Spaleni*

Wyżej wymieniony posiadał(a) pseudonim: *WYRWA/ROCH*

i pełnił(a) funkcję – brał(a) udział (w tej części opisuje się: przebieg służby i działalność w okresie bezpośredniego udziału w walkach wolnościowych, pełnioną funkcję, stopień wojskowy, w jakich był(a) oddziałach, grupach, placówkach, pod czyim dowództwem, kierownictwem, udział w akcjach bojowych i innych, w jakich miejscowościach, nazwa obozu itp., wszelkie zmiany i czasokres od-do):

W 1940r. pełnił funkcje gońca i wywiadowcy w ref. II u „Kraty”, a po jego śmierci w kw. 1943r. podlegał „Jarce” i prowadził kancelarię ref. II. Następnie został członkiem grupy likwidacyjnej i podlegał „Czarnemu” – Z. Grabowskiemu. Brał udział w w wielu akcjach zbrojnych, dywersyjnych i likwidacji konfidentów (wykaz na odwrocie). 1 lutego 1944r. uniknął aresztowania i w kwietniu 1944r. wstąpił do oddz. Part. Spaleni jako „Roch”, gdzie należał do 1 druż. dowodzonej przez „czarnego. Odznaczył się w bitwie pod Sadkami.

Jeśli świadek jest członkiem ZBoWiD, powinien wpisać numer legitymacji członkowskiej: *0347637*

wydanej przez Zarząd Okręgu w Katowicach. Nr ewidenc.6917.

/Pieczęć trójkątna/: Związek Bojowników o Wolność i Demokrację, Zarząd Miejski, 40-077 Katowice

/pieczęć podłużna/:

Sekretarz

Prawdziwość

powyższych danych

stwierdzam własnoręcznym

Zarządu Miejskiego ZBoWiD

podpisem

/pieczęć podłużna : Wiceprezes

w Katowicach

Koła ZBoWiD /

Ludwik BienioszekKatowice-Dąb, Zbigniew Białkiewicz/

/pieczęć i podpis odpowiednich władz

/Nazwisko, imię, stopień

wojskowy,

lub Zarządu ZBoWiD/

funcja, stanowisko

str. 1

Ob. B. Gałczyński brał udział w następujących akcjach zbrojnych: zdobyciu maszyny do pisania z – f-ki Standard – Gips, zdobycie broni i amunicji w Nadleśnictwie, spalenie tartaku i Arbeitsmatu /wszystko w Jędrzejowie/. Wykonał wyroki na konfidentach w Zielonkach, w Przysławiu, w Mstyczowie. Ob. Gałczyński wymieniony jest w książkach: Andrzej Ropelewski „W Jędrzejowskim Obwodzie AK”, PWN, Warszawa, 1986; Wojciech Borzobohaty: „Jodła”, Wydawnictwo PAX,

-

Zarząd Wojewódzki ZBoWiD w Katowicach stwierdza, że kol. Zbigniew Białkiewicz, s. Stanisława, urodz. 10.01.1921r. w Zagnańsku, zam. w Katowicach przy ul. B. Chrobrego 32/118, jest zweryfikowanym członkiem ZBoWiD. Posiada zaświadczenie kombatanckie nr 479677 wydane dn. 24.06.1977r. przez Zarząd Wojew. ZBoWiD w Katowicach z zaliczeniem:

- działalność w ruchu oporu od listopada 1940r. do stycznia 1945r. /ZWZ-AK/

- służba w WP w okresie od 1 września 1939r. do 18 września 1939r.

łącznie 4 lata i 4 miesiące.

Katowice, 20.10.1986r.

/Pieczęć okrągła/: Związek Bojowników o Wolność i Demokrację, Zarząd Wojewódzki, Katowice 4. /

/pieczęć podłużna/:

Wiceprzewodniczący

Zarządu Wojewódzkiego ZBoWiD

w Katowicach

inż. Marian Lalak

/Podpis nieczytelny/

str. 2